

GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 195 A B | Piątek, 25 sierpnia 1939 | Rok 2

Bojówki niemieckie zaatakowały pograniczną stację kolejową pod Katowicami oraz placówkę straży granicznej w Gierałtowicach

Ostry protest naszego ambasadora w Berlinie

KATOWICE. W nocy z 23 na 24 miało miejsce kilka napadów ze strony niemieckiej na terytorium polskie.

Pierwszy wypadek agresji niemieckiej miał miejsce w nocy o godz. 24-ej, kiedy banda kilkunastu Niemców przekroczyła granicę polska i napadła na stację kolejową i urząd celny w miejscowości Makoszowa pod Katowicami.

Banda ta oddała kilkaset strzałów. Dalszy wypadek agresji miał przebieg następujący:

Około godziny 0,30 do 1,45 oraz od 2,30 do 2,50 Niemcy ostrzeliwali z karabinu maszynowego budynek placówki straży granicznej Gierałtowice, powiatu rybnickiego. Ogółem oddano kilkaset strzałów.

Szereg pocisków utkwił w murach budynku placówki.

Ambasador nasz w Berlinie złożył w obydwu sprawach ostry protest w niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych.

Odwołanie urlopów urzędników państwowych

WARSZAWA. Pan Prezes Rady Ministrów zarządził niezwłoczne odwołanie z urlopów wszystkich funkcjonariuszów państwowych.

Odroczenie początku roku szkolnego

WARSZAWA. Ministerstwo WR. i OP. zawiadamia, że data rozpoczęcia roku szkolnego 1939-40 wyznaczona pierwotnie na dzień 4-go września br. ulega odroczeniu na dni kilka i zostanie ustalona osobnym zarządzeniem.

Flota angielska blokuje Skagerak

SZTOKHOLM. Z Goeteborga donoszą, że silna flota angielska stanęła na kotwicy pomiędzy Skagen (północny cypel Danii), a wybrzeżami Norwegii.

Angielskie okręty wojenne stoją w odległości 2 do 3 km jeden od drugiego i zablokowały wejście do Skageraku.

Kapitanowie duńskich statków zauważyli kilkanaście torpedowców oraz lotniskowiec z 15 samolotami na pokładzie.

Francuska rada ministrów omówiła sytuację polityczną

PARYŻ. Dziś o godz. 10,20 zebrała się rada ministrów. Obrady poświęcone były zbadaniu sytuacji międzynarodowej. Premier Daladier przedstawił członkom rządu środki bezpieczeństwa, jakie zostały już przedsięwzięte. Minister spraw zagranicznych Bonnet poinformował radę o rozwoju sytuacji politycznej i zanalizował pakt niemiecko-sowiecki na podstawie telefonicznego raportu ambasadora francuskiego w Moskwie.

Rząd angielski zażądał szerszych pełnomoctnictw aniżeli w 1914 roku

Treść nadzwyczajnej ustawy

Londyn. Po zakończeniu ogólnej debaty izba przeszła do czytania ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

Z ramienia rządu ustawę przedstawił izbie minister Spraw Wewnętrznych sir Samuel Hoare, który podkreślił, że przekracza ona znacznie ramy tej ustawy, jaka była wprowadzona w życie w sierpniu 1914 r.

Wówczas rząd domagał się jedynie pełnomocnictw z chwilą faktycznego rozpoczęcia się wrogich działań.

Obecny zaś stan przejściowy pomiędzy pokojem i wojną jest może najbardziej niebezpiecznym okresem w stosunkach międzynarodowych. Rząd brytyjski wciąż jeszcze ma nadzieję, że ostatecznej katastrofy da się uniknąć, jest jednak rzeczą niezbędną, aby już od dnia dzisiejszego rząd miał do swej dyspozycji te nadzwyczajne pełnomocnictwa, jakie zaproponowane są w przedstawionej obecnie ustawie.

Rząd przywiązuje największej doniosłości wagę do tego, aby projekt stał się prawem jeszcze dzisiaj.

Projekt ten w brzmieniu, wniesionym do izby, przewiduje udzielenie królowi szerokich pełnomocnictw drogą wydania dekretów. Ustawa, składająca się z 12-tu artykułów i obejmująca 9 stronic druku, dotyczy zarządzeń obronnych, prawa nakładania pewnych ciężarów, operacyj obronnych w stosunku do kolonij i dominiów oraz przewiduje możliwość odbywania przewodów sądowych.

Celem tej ustawy jest wedle brzmienia projektu: „nadanie królowi pewnych pełnomocnictw, które powinien on wykonywać w obecnym krytycznym czasie oraz podjęcie dalszych zarządzeń dla celów, związanych z obroną i bezpieczeństwem publicznym".

Ustawa upoważnia rząd do objęcia w swoje posiadanie lub poddania swojej kontroli wszelkiej własności lub wszelkich przedsiębiorstw. Ponadto ustawa upoważnia władze do przeprowadzania rewizji w domach prywatnych.

Angielski rząd otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa

LONDYN. Projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu został przyjęty przez Izbę gmin w trzecim czytaniu przez podniesienie rąk.

Spełnimy nasze zobowiązania wobec Polski i staniemy do walki w obronie sprawiedliwości

Mowa Chamberlaina, wygłoszona w Izbie Gmin, trwała pół godziny.

W OBLICZU BEZPOŚREDNIEJ GROŹBY WOJNY.

Premier na wstępie zaznaczył, że rząd czuł się zmuszony zwołać parlament, celem podjęcia nowych poważnych kroków, których wymaga sytuacja. Chamberlain przypomniał, że 31. lipca podkreślił konieczność bacznego śledzenia sytuacji gdańskiej oraz wyraził przekonanie, że nie istnieje żadne zagadnienie, które nie nadawałoby się do rozwiązania drogą pokojowych dyskusyj. Premier musi jednak stwierdzić, że od tego czasu sytuacja międzynarodowa stała się groźniejsza, tak, że dziś znaleźliśmy się w obliczu bezpośredniej wojny.

Prasa niemiecka podjęła gwałtowną kampanię przeciwko rządowi polskiemu, głosząc, że Gdańsk nie może być przedmiotem jakichkolwiek konferencji lub jakiegokolwiek kompromisu — lecz musi powrócić do Rzeszy natychmiast i bezwarunkowo. Prasa niemiecka posunęła się nawet jeszcze dalej, łącząc kwestię Gdańska z kwestią Pomorza i atakując całą politykę i stanowisko rządu polskiego oraz zarzucając mu złe traktowanie Niemców, żyjących w Polsce.

Uderza nas fakt, że wiadomości te wykazują wielkie podobieństwo do podobnych zarzutów, wysuwanych w roku ubiegłym w stosunku do Niemców sudeckich w Czechosłowacji. Tego rodzaju kampania dostarcza najbardziej zapalnego materiału, co do którego istnieje największe prawdopodobieństwo że może wywołać powszechną pożogę.

Deklaracje polskich mężów stanu wykazały wielki spokój i powściągliwość. Przewódcy narodu polskiego, stanowczy w swym zdecydowaniu przeciwstawienia się atakowi na niepodległość kraju, nie zajmowali prowokacyjnego stanowiska. Są oni gotowi do omówienia różnic z rządem niemieckim, o ileby mogli mieć pewność, że rozmowy te prowadzone byłyby bez grożenia siłą lub gwałtem i z pewną dozą zaufania, że o ileby osiągnięto porozumienie — postanowienia jego byłyby później szanowana tak co do ducha, jak i co do litery.

Mówiąc dalej o dalekoidących zarządzeniach wojskowych w Rzeszy, premier podkreślił, że rząd brytyjski zdecydował, że nadeszła chwila, gdy musi zwrócić się do parlamentu o aprobatę dla dalszych zarządzeń obronnych.

PAKT SOWIECKO - NIEMIECKI

Premier następnie przeszedł do omówienia paktu niemiecko-sowieckiego.

Nie będę usiłował ukryć przed Izbą — mówił — że zapowiedź tego paktu była dla rządu brytyjskiego niespodzianką. Premier oświadczył, że żadna wiadomość o przygotowaniu tego rodzaju kroku nie została podana przez rząd sowiecki ani do wiadomości rządu brytyjskiego, ani też fran-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Polityka bez moralności zdradzi swych twórców

Gorący apel Ojca św.

Citta del Vaticano. Dziś o godz. 19 Papież Pius XII wygłosił w Castel Gandolfo przez radio do całego świata orędzie, w którym oświadczył m. in.:

Ponownie wybija ciężka godzina dla wielkiej rodziny, jaką jest ludzkość. Jest to godzina bardzo doniosłych postanowień, wobec których nie może być obojętne serce Papieża.

Oto jesteśmy z wami wszystkimi — głosi orędzie — wszystkimi, którzy w obecnej chwili dźwigają ciężar odpowiedzialności.

Dziś, gdy mimo naszych stałych błagań, staje się coraz silniejszą obawa przed międzynarodowym konfliktem gdy napięcie umysłów doszło do tego, że zdaje się oznaczać rozpętanie okrutnego konfliktu międzynarodowego, kierujemy nowy, bardziej gorący apel do rządzących i ludów.

Siłą rozsądku, a nie siłą broni, toruje sobie drogę sprawiedliwość. Imperia nie założone na sprawiedliwości, nie są błogosławione przez Boga. Polityka wyswobodzona z moralności zdradza tych którzy chcą taką właśnie politykę uprawiać.

Niebezpieczeństwo jest bliskie, ale jeszcze jest czas. Niechaj ludzie zaczną się rozumieć wzajemnie. Niechaj podejmą rokowania. Niechaj rokują z dobrą wolą, a przy poszanowaniu wzajemnych praw dostrzegą, że przed szczerymi i pracowitymi rokowaniami nie jest zamknięty pomyślny i honorowy wynik.

W dalszym ciągu orędzie zwraca się do Boga, aby wysłuchał głosu Ojca Św., wzywa wszystkich, aby kierowali modły do Wszechmogącego o zesłanie na świat łaski porozumienia dusz i umysłów, dając ludzkości pogodną przyszłość.

W zakończeniu orędzie Ojca Św. udziela wszystkim papieskiego błogosławieństwa.

Wymowne oznaki w Berlinie

W Berlinie zauważyć można szereg objawów bardzo wymownych. Wczoraj na podwórze kancelarii Rzeszy w Berlinie, rezydencji kanclerza, wjechała kolumna 4 samochodów trzyosiowych, którymi posługuje się kanclerz normalnie przy manewrach i w specjalnych okolicznościach. Zwraca uwagę ustawienie dział przeciwlotniczych na wyższych budynkach berlińskich

Nowe bezprawie w Gdańsku

Forster zwierzchnikiem Wolnego Miasta

GDAŃSK. W Gdańsku ogłoszono dziś komunikat, stwierdzający, iż na podstawie ustaw o obronie narodu i państwa z lat 1933 i 1937, gauleiter Gdańska, z dniem 23 bm. jest zwierzchnikiem Wolnego Miasta.

Nowy pomysł gauleitera Forstera jest dalszym aktem bezprawia w stosunku do statutu Wolnego Miasta.

Niezależnie od skutków prawnych, jakie krok ten pociągnąć musi na forum Ligi Narodów i Komitetu Trzech, Państwo Polskie zajmie stanowisko w tej sprawie po wyświetleniu celów tego nowego posunięcia, będącego niewątpliwie ogniwem szerszych poczynań hitlerowskich.

Hitlerowcy aresztowali zawiadowcę stacji w Gdańsku

GDAŃSK. W ostatnich 48 godzinach dokonano na terenie Gdańska w dalszym ciągu aresztowań kilkudziesięciu Polaków.

Wczoraj o godz. 20 zaaresztowano również zawiadowcę dworca głównego w Gdańsku, kontrolera pociągu mgr. Garyantasiewicza oraz adiunkta Grabskiego

Dalsza mobilizacja w Holandii

Haga. Rząd holenderski powołał dziś pod broń dalszą partię rezerwistów.

Min. Frank w odwrocie

Jak 10-letni harcerz polski przegnał 70 S.A.-manów z min. Frankiem na czele

Chojnice. Chojnice mają sensację i to sensację na wesoło w tych tak poważnych czasach. Otóż na odcinku granicznym Karolewo II wydarzył się w dniu 22 bm. w godzinach przedpołudniowych następujący incydent:

Od strony Człuchowa (Niemcy) zajechało nad granicę 35 samochodów, przywożąc 30 umundurowanych S. A. oraz 40 żandarmów min. Frankiem na czele. Po opuszczeniu samochodu podeszli całkiem nad granicę. — Pod adresem jedynego strażnika polskiego oraz będącego w jego towarzystwie 10-letniego harcerza polskiego używali ci bohaterzy obelżywych słów.

Kilku hitlerowców zrobiło zdjęcia fotograficzne z naszego urzędnika straży granicznej jak i z harcerza. Urzędnik straży granicznej zwrócił hitlerowcom uwagę, by zaprzestali fotografować. Posypały się różne wyzwiska, znane tylko w słowniku hitlerowskim.

Nagle **padł strzał, który oddał ów dziesięcioletni harcerz polski ze straszaka,** na skutek czego cała ta „bohaterska" zgraja hitlerowska dała drapaka i zbiegła samochodem „aż się kurz robił", nie troszcząc się o swego ministra, który nie zdążywszy już wsiąść do samochodu, uciekał na przełaj przez pola.

Chojnice śmieją się, śmieją się do rozpuku.

Niewątpliwie propaganda niemiecka zrobi z tego dziecinnego strzału „huraganowy ogień artylerii"

Policja gdańska utrudnia komunikację Gdańska z Gdynią

Prasa gdańska i radio niemieckie podały wiadomość o rzekomym zamknięciu przez Polskę granicy polsko-gdańskiej. Wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Ruch na wszystkich punktach granicznych odbywa się, aczkolwiek z pewnymi trudnościami. Na punkcie granicznym polsko-gdańskim w Kolibkach, gdańska policja graniczna czyni trudności w przekraczaniu granicy obywatelom polskim, udającym się z Gdyni do Gdańska i odwrotnie.

Lustracja portów w Gdyni i Gdańsku

GDYNIA. **Wczoraj przybył do portów Gdyni i Gdańska dyr. dep. morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Leonard Możdżeński.**

Po przeprowadzeniu szeregu konferencji z przedstawicielami gdyńskich sfer portowych dyr. Możdżeński zlustrował stan robót inwestycyjnych w porcie gdyńskim, zwiedzając przede wszystkim roboty przy kanale przemysłowym, przy budowie wiaduktów, spalarni śmieci, budynku dla straży portowej, poczekalni dla kranistów i nowo budujących się składów w wolnej strefie oraz niedawno ukończony łamacz fal w basenie południowym od strony starych terenów Stoczni Gdyńskiej.

W dalszym ciągu swej inspekcji zapoznał się dyr. Możdżeński ze stanem robót przy budowie statku „Olza" i przygotowaniami statku do spuszczenia na wodę w związku z koniecznością ustalenia ostatecznej daty wodowania statku.

W końcu odwiedził stocznię jachtową, która w najbliższych dniach przystępuje do budowy nowej serii 6 jachtów typu „Konik Morski".

Nowa inicjatywa pokojowa prezydenta Roosevelta

RZYM. Dziś rano w San Anna di Velieri ambasador Stanów Zjednoczonych przy Kwirynale wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi 3 orędzie prezydenta Roosevelta. Według pogłosek krążących w tutejszych kołach amerykańskich, orędzie prezydenta Roosevelta do króla Emanuela III zawiera apel o podjęcie wysiłku, celem uratowania pokoju.

Według niesprawdzonych pogłosek do San Anna di Valieri udał się również min. spraw zagranicznych hr. Ciano.

San Anna di Valieri jest jedną z rezydencyj królewskich, położoną w Piemoncie nad granicą francuską.

Spełnimy nasze zobowiązania wobec Polski

(Dokończenie ze strony pierwszej)

cuskiego. Premier oświadczył, że dyskusje między misjami brytyjsko-francuską i sowiecką były faktycznie w toku. I toczyły się na podstawie wzajemnego zaufania, gdy ta bomba wybuchła. Oświadczyć muszę, że conajmniej jest to wysoce niepokojące, że rozmowy te toczyły się na takiej podstawie, podczas gdy Sowiety rokowały w tajemnicy o pakt z Niemcami, który sądząc z zewnętrznych oznak jest niezgodnym z celami ich polityki zagranicznej tak jak dotychczas je rozumieliśmy.

Nasze zobowiązania wobec Polski pozostają niezmienione

Zastanawiając się nad skutkami tego układu, premier oświadczył: **W Berlinie ogłoszenie paktu powitane zostało jako wielkie zwycięstwo dyplomatyczne, które usunęło niebezpieczeństwo wojny, wychodząc z założenia, że W. Brytania i Francja zapewne nie wypełnią już swych zobowiązań wobec Polski. Uważaliśmy za nasz pierwszy obowiązek usunąć wszelkie tego rodzaju niebezpieczne iluzje — oświadczył premier. — Izba pamięta, że gwarancja, którą udzieliliśmy Polsce była ułożona zanim była mowa o jakimkolwiek porozumieniu z Rosją i gwarancja ta nie została w żaden sposób uzależniona od osiągnięcia tego rodzaju porozumienia. — Czy możemy obecnie z honorem wycofać się z zobowiązań, które tak święcie i tak wyraźnie powtórzyliśmy — oznajmił z naciskiem premier. — Dlatego też naszym pierwszym krokiem było wydanie oświadczenia że nasze zobowiązania wobec Polski i innych krajów pozostają niezmienione. —**

Mówiąc o powziętych przez rząd brytyjski zarządzeniach obronnych, premier podkreślił, że te zarządzenia nie mogą być interpretowane jako akt zagrożenia. Nie jest — aktem zagrożenia przygotowanie się do niesienia pomocy przyjaciołom którzy bronią się sami przed siłą. Dalej wspomniał premier o zarządzeniach finansowych, wydanych przez rząd, jak podniesienie stopy dyskontowej banku angielskiego.

Niejednokrotnie dawałem wyraz temu przekonaniu, że wojna między naszymi dwoma krajami stanowiłaby największą klęskę. Mając ten fakt na uwadze, poinformowałem kanclerza Niemiec, że naszym zdaniem nie ma niczego takiego w zagadnieniach polsko-niemieckich, coby nie mogło lub nie powinno być rozwiązane bez uciekania się do przemocy, o ileby tylko zaufanie mogło być przywrócone.

Odpowiedź kanclerza Niemiec — podkreślił dalej premier — zawierała ponownie stwierdzenie tezy niemieckiej, że **Wschodnia Europa jest sferą, w której Niemcy powinny mieć wolną rękę.**

Niejednokrotnie zaprzeczałem twierdzeniu, jakoby nasza gwarancja wobec Polski wpłynąć miała na decyzję rządu polskiego odrzucenia uczynionej wówczas propozycji. **Gwarancja nasza udzielona została dopiero po przekazaniu odmowy polskiej do Niemiec.** Wobec delikatnej sytuacji muszę się powstrzymać od wszelkich dalszych komentarzy na temat wymiany poglądów między obu rządami. Do katastrofy jeszcze nie doszło i musimy mieć wciąż nadzieję, że rozum i rozsądek mogą jeszcze zapanować. Przekonani jesteśmy, że enuncjacje, jakie niedawno poczyniliśmy, oraz moje dzisiejsze słowa odzwierciadlają poglądy rządu francuskiego, z którym utrzymujemy tradycyjny, najściślejszy kontakt.

Dalej wspomniał premier o dającym rządowi brytyjskiemu otuchy zdecydowanym stanowisku dominiów.

Jeśli mimo wszystkich naszych wysiłków, znalezienie pokojowego rozwiązania, — a Bóg mi świadkiem, że uczyniłem co mogłem — oświadczył w dalszym ciągu Chamberlain — będziemy zmuszeni do wejścia na drogę walki, która pełna będzie cierpień i nieszczęść dla całej ludzkości, a której końca nikt nie jest w stanie przewidzieć, to będziemy walczyli nie o polityczną przyszłość dalekiego grodu w obcym kraju, **lecz na rzecz zachowania tych zasad, o których wspominałem, a których zniszczenie pociągnie za sobą również zniszczenie pokoju i bezpieczeństwa narodów świata.**

ANGLIA ZJEDNOCZONA.

Zagadnienie pokoju i wojny nie jest zależne od nas. Ufam, że ci na których ciąży ta odpowiedzialność pomyślą o posłannictwie ludzkości, której los zależy od ich akcji. **Co do nas, mamy za sobą cały kraj zjednoczony i w tej krytycznej chwili przekonany jestem, że my tu zgromadzeni w Izbie gmin stać będziemy razem i że damy dziś całemu światu dowód, że tak jak myślimy, tak będziemy postępowali, jako naród zjednoczony** — zakończył premier Chamberlain przy owacji całej Izby.

Obydwaj szefowie opozycji, a więc poseł Greenwood z ramienia Labour Party i poseł sir Archibald Sinclair w imieniu liberałów określili gotowość obu stronnictw opozycji do współdziałania z rządem i całkowitego poparcia przez udzielenie mu żądanych pełnomocnictw

B. minister spraw zagranicznych Eden oświadczył, że podpisując swój pakt z Rosją, rząd niemiecki uczynił największy błąd w kalkulacji. Myślał on, iż konsekwencją tego będzie, że W. Brytania wyrzeknie się swych zobowiązań wobec Polski. Jest to rzecz nie do pomyślenia, oświadczył z naciskiem Eeden, przy aplauzie całej izby. Dziwnym się wydaje, że przywódcy Niemiec tak mało znają historię Angli i nie wiedzą o tym, że im większe napotykamy trudności i przeszkody, tym silniej trwamy przy boku tych, którym daliśmy nasze słowo.

Podwyższenie stopy procentowej w Anglii

LONDYN. — Bank angielski podwyższył stopę procentową z 2 do 4 proc.

Stopa procentowa pozostawała niezmieniona na wysokości 2 proc. od 30 czerwca 1932 roku, gdy zainaugurowano w Anglii politykę taniego pieniądza. Dzisiejsza decyzja oznacza więc koniec tego okresu.

Stopa bankowa została podniesiona do 10 proc. w przede dniu wielkiej wojny 30 lipca 1914 r. Na tym poziomie utrzymana została jedynie przez 6 dni, po czym obniżono ją do 5 proc.

Szwedzi zastępują holenderskie linie lotnicze

SZTOKHOLM. Wobec unieruchomienia 7 zagranicznych holenderskich linii lotniczych z powodu powołania pilotów do wojska, eksploatację powyższych linii objęły szwedzkie linie lotnicze.



NAJGORĘTSZE SŁOŃCE

nie jest już groźne dla skóry, zabezpieczonej w ten nowy sposób

Nowa kreacja Palmolive zdobyła Polskę przebojem! — W słońcu, na wietrze, na śniegu i w domu—Krem Palmolive stoi na straży Twej urody. Jest on wyrabiany na kosztownej lecitherinie i olejku oliwkowym, odżywia i chroni skórę, pielęgnuje cerę. A przytym stanowi idealny podkład pod puder i róż. Delikatny jak pianka, Krem Palmolive zwyciężył swych rywali. Nie wymaga wcierania, gdyż jest on szybko „wchłaniany" przez skórę. Żaden krem nie łączy w sobie tych wszystkich zalet, jakie posiada Krem Palmolive. Używaj go zawsze na powietrzu — umożliwia on opalanie się bez obawy spalenia skóry.

Wieczorem cera Twa jest bajecznie piękna. A ponadto nic nie ryzykujesz! Jeżeli będziesz po użyciu tego kremu niezadowolona, Palmolive gwarantuje Ci zwrot pieniędzy.

1) *Zawiera olejek oliwkowy i lecitherinę.**
2) *Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru.*
3) *Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.*
4) *Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry.*
5) *Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.*



* Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników — odżywia tkanki i jest łatwo wchłaniana przez skórę.

13457

Znamienna mowa Pana Prezydenta RP.

w czasie wręczania listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Turcji

W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku Królewskim jego ekscelencję p. Cemal Huesnue Taray, ambasadora republiki tureckiej, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Jego ekscelencja ambasador republiki tureckiej wprowadzony do sali rycerskiej przez ministra spraw zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokółu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił przemówienie, w którym wspomniawszy o coraz ściślejszych więzach przyjaźni łączących Polskę i Turcję, nawiązał do chwili obecnej i stwierdził:

„Tak jak każdy szlachetny ideał. **pokój musi być zdobywany i zasłużony. Naród turecki i polski wykazały najwyższe zalety wytrwałości w walkach prowadzonych o swe prawa i o swą egzystencję narodową.** Narody te cierpiały i poświęcały się więcej niż inne, by mieć dziś prawo do pokoju wewnętrznego i zewnętrznego. będącego źródłem dobrobytu, do którego oba narody dążą.

W wysiłkach, które podejmę dla sprawy przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, coraz bardziej wzrastającego pomiędzy naszymi krajami, liczę na wysokie poparcie waszej ekscelencji i łaskawy współudział w tym dziele rządu polskiego".

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział:

„Przybywa pan w okresie wydarzeń, w których tradycjonalne węzły łączące nasz naród ze szlachetnym narodem tureckim nabierają szczególnej wagi wobec wspólnych zadań. otwierających się przed naszymi obu krajami w dziedzinie walki o pokój o której pan wspomina. **Szczęśliwy jestem, mogąc stwierdzić, że męskość i wytrwałość, której oba nasze narody dały niejednokrotnie dowód w czasie swej historii, pozwalają spoglądać z całą ufnością w przyszłość i przewidywać z góry wynik tej walki. Te cechy charakteryzujące nasze oba narody w połączeniu z węzłami historycznymi, pozwolą nam zrealizować ideały, które są nam wspólne.**

Cieszy mnie, że wasza ekscelencja ocenia tak głęboko powierzoną mu misję i nie wątpię, iż zechce pan przyczynić się do pogłębienia jeszcze bardziej tak bliskich stosunków istniejących między naszymi obu narodami i że pańska praca da istotne korzyści zarówno naszym krajom, jak i zadaniom, które na ich barkach spoczywają. Mogę pana upewnić, panie ambasadorze, że przy wykonywaniu swej wysokiej misji znajdzie pan zawsze najlepsze moje i mojego rzadu poparcie".

Apel premiera Daladier'a

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi: spodziewane jest wydanie apelu, wzywającego Francuzów do zjednoczenia. Apel ten ma wyd[illegible] premier Daladier. Oczekują, że pierwszym wyrazem apelu będzie utworzenie gabinetu zjednoczenia narodowego.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Jeszcze dość pogodnie i ciepło, w dzielnicach południowych zachmurzenie większe. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Prezydent Roosevelt do króla Włoch z propozycjami pokojowymi

WASZYNGTON. Dotychczas nie ogłoszono tekstu oficjalnego pisma, wystosowanego przez prezydenta Roosevelta do króla włoskiego.

Według informacyj z kół półurzędowych pismo Roosevelta stwierdza na wstępie, że król Włoch oraz jego rząd mogą wywrzeć poważny wpływ, aby przeszkodzić wojnie. Roosevelt występuje przeciwko tendencjom hegemonii i agresji pewnych państw i przypomina następnie swe propozycje wysunięte 14 kwietnia br.

W zakończeniu Roosevelt zwraca się do rządu włoskiego formułując propozycje, zmierzające do pokojowego rozwiązania obecnego napięcia.

Jak państwa frontu pokoju odpowiedziały na pakt Moskwa—Berlin

A N G L I A:

rozpoczęła natychmiast ożywioną działalność dla postawienia kraju na stopie pogotowia. Wszystkie baterie przeciwlotnicze otrzymały pełne załogi, samoloty obserwacyjne krążą stale w okolicach wybrzeży. Również mobilizacja floty została zakończona. Flota macierzysta w pełnym składzie skoncentrowana jest pod Scapa Flow.

F R A N C J A:

Rozszerzenie kadr armii francuskiej odbyło się z niezwykłą sprawnością. W chwili obecnej armia lądowa liczy około 1,3[illegible],000 ludzi. W koloniach zarządzono również przygotowania mobilizacyjne.

R U M U N I A:

Po powołaniach, dokonanych w lipcu — obecnie uzupełniono stan liczebny armii, tak, że w chwili obecnej liczy ona 600,000 ludzi.

T U R C J A:

zarządziła częściową mobilizację, a ponieważ po wielkich manewrach, odbytych w Tracji, nikogo nie zwolniono, stoi obecnie pod bronią 620,000 ludzi

G R E C J A:

zmobilizowała rezerwę artylerii i wszystkich broni technicznych.

Mobilizacja przemysłowa we Francji

PARYŻ. Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że kierownicy zakładów przemysłowych, pracujących na rzecz obrony narodowej i dostawcy materiałów dla tych zakładów zostali decyzją prezesa Rady Ministrów wezwani do natychmiastowego odwołania przebywającego na urlopie personelu, niezbędnego przy produkcji w tych zakładach. Żadne zwolnienia nie będą tej kategorii pracowników udzielane.

Prasa szwedzka o postawie Polski

SZTOKHOLM. Wszystkie dzienniki przepełnione są obszernymi doniesieniami korespondentów ze stolic europejskich. Wiadomości z Warszawy o całkowitym spokoju i zdecydowaniu Polski, oraz o obiektywnej ocenie sytuacji przez polskie koła polityczne, wojskowe i opinię publiczną figurują na naczelnych miejscach obok depesz z Paryża i Londynu, donoszących o tamtejszych zarządzeniach obronnych i zdecydowanym stanowisku Anglii i Francji.

Blok siedmiu państw neutralnych, dopóki nie sprowokują ich Niemcy

Sztokholm. Specjalny wysłannik „Nya Dagblicht Allehanda" na konferencję państw grupy Oslo w Brukseli donosi, że 7 państw postanowiło utrzymywać z sobą stały ścisły kontakt oraz wydawać wspólny organ prasowy. Następne spotkanie 7 ministrów spraw zagranicznych projektowane jest we wrześniu w Genewie. Na wtorek zostały wyznaczone normalne kwartalne obrady ministrów spraw zagranicznych 4 państw północnych w Oslo. „Nya Dagblicht Allehanda" opatruje powyższą wiadomość komentarzem o powstaniu bloku politycznego 7 państw neutralnych.

Mniejszość polska w Niemczech pod obuchem terroru

BERLIN. Fala prześladowań mniejszości polskiej w Niemczech rośnie w tempie niebywale szybkim. Prasa polska wychodźtwa polskiego w Rzeszy z wielkim opóźnieniem informuje o tym czytelników wobec niemożności skomunikowania się z ofiarami gwałtów niemieckich.

Z Bochum dopiero dziś nadchodzi wiadomość, że w czwartek ubiegły zjawili się w biurach dzielnicy 3 Związku Polaków 2 urzędnicy Gestapo, którzy zażądali wydania kalendarzy Związku Spółdzielni Polskiej. Po otrzymaniu wiadomości, że kalendarze zabrane zostały podczas przeprowadzania krótkiej rewizji biurowej w dniu 1 sierpnia, urzędnicy udali się do Banku Robotników, gdzie również zażądali wyjaśnień co do wysyłki kalendarzy. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych urzędnicy Gestapo zjawili się ponownie w biurze, gdzie zapieczętowali pokój, w którym znajduje się biblioteka oraz szafę z książkami w pokoju kierownika dzielnicy i związku młodzieży. Niezależnie od opieczętowania zabrali urzędnicy spisy książek, nazwisk odbiorców wysłanych książek, nazwisk bibliotekarzy itp.

Biskup warmijski zniósł wszystkie nabożeństwa polskie

OLSZTYN. Dnia 22 bm. biskup warmijski ks. Maksymilian Kaller wydał w dniu 18 sierpnia br. zarządzenie, kasujące z dniem 20 bm. wszystkie nabożeństwa polskie oraz śpiewy i kazania polskie w całej diecezji warmijskiej. Przewidziane na niedzielę 20 bm. nabożeństwa polskie już się nie odbyły.

Członkowie polskiego towarzystwa śpiewu zastali wejście na chór zamknięte, zaś ludności polskiej oświadczono, że nabożeństwo polskie jest skasowane, a w jego miejsce odprawi się cicha msza św. Wiadomość o tak niesłychanym zakazie biskupa wywołała wśród ludności polskiej całej Warmii przygnębiające wrażenie.

Zamykanie bibliotek, wysiedlanie działaczy

BERLIN. W tych dniach 4 urzędnicy tajnej policji państwowej przeprowadzili rewizję w Domu Polskim we Wrocławiu. Opieczętowany został lokal, w którym znajdują się książki biblioteki ludowej. Równocześnie urzędnicy wypytywali o skład osobowy zarządu biblioteki ludowej oraz o stan finansów biblioteki. Przeprowadzono poza tym przesłuchanie członków zarządu oraz rewizje w ich mieszkaniach.

W ciągu dnia 18 bm. wszystkie biblioteki ludowe w powiecie złotowskim zostały zamknięte, przy czym oświadczono, iż jest to odwet za zamknięcie bibliotek niemieckich w Polsce.

Pismem landrata złotowskiego 21 bm. pozbawiony został prawa pobytu na terenie całej Rzeszy nauczyciel szkoły polskiej w Sławianowie Edmund Smoczyński. Zakaz przebywania w obrębie granic Rzeszy wchodzi w życie dla Smoczyńskiego w ciągu 3 dni.

Polak w Niemczech nie jest pewny życia

OLSZTYN. Aresztowania Polaków na Powiślu (powiaty Sztum i Kwidzyn) przybrały w ostatnich dniach zastraszające rozmiary. Dziś już żaden Polak nie jest tu pewien swego mienia, wolności a nawet życia.

Aresztowań dokonuje Gestapo bez podania jakichkolwiek przyczyn stosując przy tym wszelką bezwzględność. Równocześnie dokonuje się rewizji mieszkań szukając książek i gazet, domagając się równocześnie wydania legitymacyj Związku Polaków. Aresztowanym oraz członkom ich rodzin policja wytyka przy tym ich przynależność do polskości oraz wychowania w duchu polskim ich dzieci. W wypadkach aresztowania wprost z miejsca pracy Gestapo godzi się zaledwie na jakie takie przebranie się w domu. Aresztowani odstawieni zostali do Elbląga, skąd wywiezieni mają być podobno w głąb Niemiec.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Wielkopolanie spolszczają spółdzielczość mleczarską

Akcja spolszczenia niemieckich spółdzielni mleczarskich na terenie Wielkopolski zaczyna przybierać na nasileniu i wydaje już pożądane owoce. Rolników wielkopolskich oburzał fakt trzymania ich za drzwiami spółdzielni mleczarskich, których zarządy były opanowane przez Niemców. Większość dostawców mleka do tych mleczarń składała się przeważnie z rolników Polaków. Rolnicy, zorganizowani w Kółkach Rolniczych. stwierdziwszy taką niesprawiedliwość, postanowili wstąpić na członków tych współdzielni i mimo zgłaszań kilkakrotnych swych członków zwykle spotykali się z odmową. Gdy jednak te spółdzielnie skompromitowały się swoim niechlujstwem i nieuczciwą gospodarką — i gdy zmuszone były w te sprawy wtrącić się władze administracyjne, zrozumieli wreszcie członkowie zarządów, składających się z samych Niemców, że taki stan rzeczy w dalszym ciągu trwać nie może, i że polscy rolnicy i dostawcy mleka muszą być dopuszczeni na członków tych spółdzielni jako współgospodarze.

Dzięki akcji radcy Trzcińskiego i miejscowego PTKR w Mogilnie zorganizowano Polaków, dostawców mleka, i zgłoszono na członków lokalnej mleczarni. Skutkiem tego liczba członków wzrosła i większość zdecydowaną posiadają Polacy.

Podobnie rzecz się miała w Środzie, gdzie dzięki inicjatywie prezesa P.T.K.R., p. Mazura, dostawcy miejscowej mleczarni, Polacy, zdobyli również większość. W Margoninie na walnym zebraniu mleczarni spółdzielczej, w której również Polacy uzyskali zdecydowaną większość, wybrano do rady nadzorczej na 9 członków 7 Polaków. Powiatowe Tow. Kółek Rolniczych w Wągrówcu zorganizowało przeszło 140-tu członków i zgłosiło ich do spółdzielni mleczarskiej w Łeknie. Na posiedzeniu zarządu tej spółdzielni niemieckiej zarząd przyjął 121 nowych członków Polaków, co stanowi większość wśród członków tej spółdzielni. W ten sposób wielkopolscy rolnicy spolszczają niemieckie spółdzielnie mleczarskie. sami w nich gospodarzą i nie pozwalają, aby ich dorobkiem rządzili obcy, a nieraz i wrogo nastawieni członkowie mniejszości narodowych

Wodna komunikacja pocztowa

Na wodach śródlądowych w Polsce nie ma zorganizowanej komunikacji pocztowej, przewozy bowiem wodne, nawet przy użyciu mechanicznych środków przewozowych. jak łodzie motorowe, są zawsze powolniejsze, niż przewozy na drogach bitych i na kolejach. a ciągłość i regularność wodnych kursów pocztowych jest niemożliwa do utrzymania w pewnych okresach np.: z powodu zamarzania rzek.

Są jednak mimo to w Polsce odcinki, na których sieć komunikacji pocztowej jest uboga, z powodu braku dróg bitych i kolejowych i gdzie drogi wodne stanowią jedyne arterie nadające się dla celów pocztowych.

Z tego rodzaju szlaków na szczególną uwagę zasługują: Wisła pomiędzy Krakowem a Puławami, Dunajec pomiędzy Nowym Sączem a Mościcami, Wisłok pomiędzy Jasłem a Dębicą, Strypa pomiędzy Zborowem a Buczaczem oraz liczne wody Polesia.

Z uwagi na niewielkie odległości drogi utrzymanie regularności kursów w ciągu 9 miesięcy rocznie nie sprawiałoby większych trudności. Na pokrycie kosztów inwestycj eksploatacji środków przewozowych mogłyby posłużyć częściowo oszczędności, uzyskane z reorganizacji połączeń pocztowych na drogach bitych dla zainteresowanych miejscowości, a częściowo przez wyzyskanie uprawnień poczty do podjęcia przewozu pasażerów, wreszcie poczta mogłaby na tych odcinkach dopuścić do przewozu towary nie tylko do wagi 20 kg, lecz znacznie powyżej tego maksimum i z tego źródła czerpać dochody, zwłaszcza że byłaby na tych odcinkach przewoźnikiem prawie bezkonkurencyjnym. W końcu stworzenie znaczniejszego pocztowego taboru rzecznego nie byłoby bez znaczenia dla obronności kraju.

Płody rolnicze w wymianie towarowej polsko-niemieckiej

W ministerstwie rolnictwa i reform rolnych w ramach rozmów handlowych z przybyłą do Polski niemiecką delegacją gospod., omówione zostały transakcje towarami, pochodzenia rolniczego na okrs najbliższego kwartału, tj od 1 września do 30 listopada 1939 r.

Ustalone kwoty wywozowe płodów rol nych są wyrazem naszych potrzeb eksportowych w okresie jesiennym.

W stosunku do roku ubiegłego należy zanotować przesunięcie kierunkowe naszego eksportu jesiennego, a mianowicie wywóz zbóż kierowany będzie w pierwszym rzędzie do krajów wolnodewizowych (państwa skandynawskie i zachodnio - europejskie), podczas gdy w wywozie do Niemiec uwzględnione będą głównie artykuły zwierzęce, jak świnie, masło, jaja itp.

Oczywiście ustalone kontygenty eksportowe dla tych towarów nie uszczuplą ich wywozu na rynki wolnodewizowe.

Należy wreszcie zaznaczyć, że nasz wywóz do Niemiec, wobec odmrożenia należności polskich w Rzeszy. nie powinien napotkać od strony rozrachunkowej na trudności w rodzaju opóźnienia wypłat. a w każdym razie umożliwia nam nabycie w Niemczech szeregu towarów potrzebnych Polsce dla podtrzymania rozwijających się procesów gospodarczych.

Możliwości eksportowe dla polskich artykułów przemysłowych

Poważna firma importowa, działająca na terenie Unii Poł. Afrykańskiej, zamierza wprowadzić na tamtejszy rynek purée pomidorowe produkcji polskiej. W imporcie wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych jest zainteresowana poważna firma francuska. Firma jugosłowiańska zamierza importować czysty wosk pszczeli. Firma importowa w Peru (Ameryka Południowa) pragnie otrzymać ofertę na dostawę partii ziemniaków nasiennych. Importer fiński nawiąże kontakt z producentami konserw owocowych i warzywnych. Firma angielska interesuje się importem białych skórek króliczych, a druga firma angielska — rękawiczkami skórkowymi.

Informacji w tych sprawach udziela Państwowy Instytut Eksportowy, Warszawa, ul. Elektoralna 2.

Zakłady samochodowe Wspólnoty Interesów budują fabrykę w Radomiu

Wspólnota Interesów na podstawie otrzymanej rządowej koncesji uruchomiła montaż samochodów osobowych marek Mercedes, Steyr, B. M. W., Horch i D. K. W. oraz ciężarowych marki Henschel. Montaż odbywa się we własnej montowni w Łagiewnikach, gdzie zmontowano już ponad 200 wozów. Montaż ten uwzględnia stopniowo części i materiały krajowe, a to te, które są w kraju produkowane. Zapas części wymiennych Zakłady posiadają w Warszawie we własnej stacji obsługi.

Głównym wszakże zadaniem Zakładów Samochodowych Wspólnoty Interesów jest budowa własnej fabryki samochodów w Radomiu, gdzie już nabyto potrzebny teren. na którym przeprowadzono wstępne wiercenia. Plany fabryki są na ukończeniu i niebawem będą złożone do zatwierdzenia odnośnym władzom.

Współpraca Zakładów Samochodowych Wspólnoty Interesów z przemysłem samochodowym niemieckim odbywa się na podstawie specjalnych umów, które zostały zatwierdzone przez Rząd. a przed kilkunastoma dniami zostały ostatecznie, w sposób uprzednio przewidziany, ratyfikowane.



Współpraca gospodarcza C.O.P. z Wielkopolską

Intensywna rozbudowa przemysłu w C. O. P. spowodowała w nowych ośrodkach przemysłowych nie mniej intensywny rozwój potrzeb życia gospodarczego, których ośrodki te nie są w stanie własnymi środkami zaspokoić. W takiej sytuacji znalazł się Lublin, ostatnio intensywnie uprzemysławiający się. W celu zaznajomienia się z szeregiem urządzeń głównych ośrodków miejskich Wielkopolski i Pomorza, oraz w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z wielkopolskimi i pomorskimi sferami gospodarczymi, odwiedził ostatnio Poznań i Bydgoszcz prezydent m. Lublina.

272.540 ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH WYKUPIONO W R. 1938.

W roku 1938 wykupiono ogółem 272.540 świadectw przemysłowych dla zakładów przemysłowych wszystkich kategorii, czyli o 20 tysięcy więcej, niż w roku poprzednim, a o 70 tysięcy więcej od stanu w roku 1932.

Najwięcej świadectw przemysłowych wykupiono w woj. poznańskim, łódzkim, pomorskim i warszawskim.

Powrót polskiej wyprawy himalajskiej

ALMORA. W dniu 12 bm. polska wyprawa himalajska powróciła po blisko 3-miesięcznym pobycie w górach, do podgórskiej miejscowości Almora, która stanowiła punkt wyjścia wyprawy.

Jak wiadomo w pierwszym okresie wyprawy zdobyty został przez jej uczestników szczyt Nanda Devi wschodniej, 7430. Drugi okres działalności wyprawy miał na celu wejście na niezdobyte dotąd szczyty lodowca Milam. Próba wejścia na szczyt Tirsuli (7150) zakończyła się tragicznie, bowiem kierownik wyprawy, inż. A. Karpiński, oraz jeden z uczestników, inż. S. Bernadzikiewicz zginęli pod zwałami lawiny.

Dwaj pozostali uczestnicy wyprawy, dr inż. J. Bujak i inż. J. Klaner przedsięwzięli w końcowym okresie próbę wejścia na szczyt Witalthasr, 6250. Musieli oni jednak zawrócić z wysokości około 5600 m wskutek lekkiej kontuzji oka, odniesionej przez jednego z nich.

Po trzydniowym pobycie w Almorze, niezbędnym dla uporządkowania i zlikwidowania spraw, Bujak i Klaner udadzą się w podróż powrotną do kraju.

Na bieżni, boisku i ringu

Polacy na Igrzyskach Akademickich w Monaco
Zwycięstwo Baworowskiego — porażka Gotschalka i Kandziory

W dalszym ciągu Igrzysk Akademickich w Monaco odbywały się dalsze rozgrywki tenisowe. Baworowski pokonał w pierwszej rundzie Belga Vandewiele (6:0, 6:1, 6:1) — W drugiej rundzie Gotschalk natknął się na Francuza Abdesselama i przegrał po niesłychanie zaciętej walce (1:6, 6:3, 5:7, 6:4, 0:6).

Z naszych szermierzy Kandziora startował w florecie indywidualnym, kwalifikując się do półfinałów. W półfinale Polak został wyeliminowany.

Zwycięstwo Polaków w najtrudniejszym raidzie automobilowym świata

Jak już podaliśmy, Mazurek i Rządkowski startowali w najcięższym raidzie automobilowym świata Leodium-Rzym-Leodium, zajmując w ogólnej klasyfikacji 6-te miejsce. W kategorii wozów turystycznych Polacy zajęli pierwsze miejsce zdobywając puchar. Raid ten był niesłychanie ciężki, gdyż zawodnicy musieli przebyć olbrzymi dystans 4670 km. w jednym etapie. Dla osady polskiej trudności były o tyle większe, że Mazurek musiał sam prowadzić przez 90 godz. bez przerwy. Polaków witano bardzo serdecznie na trasie, a na mecie przy rozdaniu nagród, publiczność urządziła im gorącą owację.

Trzej motocykliści wjechali na Kasprowy Wierch

Trzej znani motocykliści polscy, inż. Hering, Docha i Kubiak pozazdrościli sukcesu inż. Rudawskiemu, konstruktorowi motocykla „Sokół", który po zakończeniu raidu tatrzańskiego wjechał na „dwusetce" przez Myślenickie Turnie na Kasprowy Wierch. Następnego dnia wspomniani kierowcy dokonali tego samego wyczynu zbiorowo na „Sokołach" 600 i 200, przy czym jeden z motocyklistów wiózł nawet pasażera na siodełku. Przejazd wąską dróżką dla pieszych trwał od 18—22 minut.

Dotychczas wjazd na Kasprowy Wierch był wyczynem nie osiągniętym przez żadnego motocyklistę.

SKŁAD POLSKI NA MECZ Z BUŁGARIĄ.

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Bułgarią, który się odbędzie w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego dn. 3 września, a więc w tydzień po meczu z Węgrami, ustalony będzie w nadchodzącą niedzielę po meczu Polska—Węgry.

DYSKWALIFIKACJA DZIAŁACZA SPORTOWEGO W ZAGŁĘBIU.

Zarząd zagłębiowskiego OZPN. ukarał kierownika sekcji piłkarskiej sosnowieckiej „Polonii" — Piotra Fedorowicza, jednoroczną dyskwalifikację za ordynarne zachowanie się na zawodach.

PIĘCIOBÓJ KOBIECY O MISTRZOSTWO POLSKI ODBĘDZIE SIĘ W BYDGOSZCZY.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski. Ponadto mają się odbyć także w Bydgoszczy biegi sztafetowe pań o mistrzostwo Polski. —

POLSCY BOKSERZY ZMIERZĄ SIĘ Z IRLANDCZYKAMI.

W dniach 5 i 9 września, odbędą się w Warszawie 2 mecze bokserskie pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacja Dublina. Obydwa mecze, jak ustalono, odbędą się na Stadionie Wojska Polskiego o godzinie 20 ej.

POZNAŃSKA „WARTA" CHCE SPROWADZIĆ ANGIELSKIEGO TRENERA.

Po odjeździe trenera węgierskiego „Warty" p. Fogla, treningami piłkarzy tego klubu kieruje na razie Scherfke. „Warta" ma zamiar zaangażować trenera angielskiego, ale dopiero od przyszłego sezonu.

Z MISTRZOSTW TENISOWYCH AMERYKI

W Forest Hills zakończyły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwa Ameryki w grach podwójnych. W ostatniej konkurencji w grze mieszanej mistrzostwo zdobyła niespodziewanie para amerykańsko - australijska Marble — Hopman, bijąc w finale parę amerykańską Fabyan — Conke 9:7, 6:1.

CODZIENNIE PADAJĄ AUTOMOBILOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Od szeregu dni dwaj słynni kierowcy Amerykanin Eyston i Anglik Cobb podejmują próby pobicia rekordu absolutnej szybkości automobilowej. Każdy rekord ustalony przez jednego kierowcę zostaje z kolei atakowany przez drugiego. Przed dwoma dniami Eyston pobił rekord świata uzyskując na 1 mili przeciętną szybkość 572 km na godzinę. Anglik Cobb z kolei osiągnął 594.2 km na godzinę, bijąc w ten sposób tylko co ustanowiony rekord Eystona.

LOU AMBERS ZNOWU MISTRZEM ŚWIATA.

W Nowym Jorku wobec 30 tys. widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo świata w wadze lekkiej pomiędzy obecnym mistrzem Henry Armstrongiem i dawnym mistrzem świata Lou Ambersem. Sensacyjne zwycięstwo na punkty odniósł Lou Ambers, zdobywając ponownie tytuł mistrza świata Należy jednak zaznaczyć, że Armstrong przed meczem miał duże trudności z wagą. „Zrzucenie wagi" odbiło się fatalnie na jego formie. W przyszłości Armstrong walczyć będzie jedynie w wadze półśredniej.

SPORTOWCY NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Zarząd Warszawskiego Klubu Sportowego „Syrena" zorganizował niedawno międzyklubowe regaty wioślarskie, z których dochód w sumie 360 zł 90 gr przeznaczył w całości na Fundusz Obrony Morskiej. Piękna inicjatywa i efekt zarówno propagandowy, jak i finansowy pozwala przypuszczać, że i inne kluby warszawskie zorganizują w rb. podobne imprezy na Fundusz Obrony Morskiej

Każdy obywatel członkiem stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej

W Polsce działa 14,344 straży pożarnych, w tym 11,884 stowarzyszeń ochotniczych straży pożarnych, liczących w sumie ponad 300 tysięcy członków. Wobec ogromu klęsk pożarowych w Polsce oraz wielkości zadań, jakie przypadają strażom do spełnienia w dziele obrony Państwa, liczba straży i wyszkolonych strażaków jest jeszcze niewystarczająca.

Nikt nie jest bezpieczny od pożaru— pożary szerzą się wszędzie. Codzienne kroniki wypadków notują pożary w wielkich zakładach przemysłowych, w fabrykach, w warsztatach i pracowniach chałupniczych, w dużych składach towarowych i w małych sklepach, w kościołach, teatrach i mieszkaniach prywatnych. Płoną pałace narówni z nędznymi lepiankami, płoną folwarki i zagrody małorolnych, wielkie czynszowe kamienice i baraki dla bezdomnych.

Jeżeli pożary zagrażaja wszystkim, **nikt nie powinien uchylać się od walki z tą klęską.**

Przeciwdziałamy klęskom pożarowym — zachowując ostrożność w obchodzeniu się z ogniem i stosując się do przepisów bezpieczeństwa pożarowego, szerząc wśród otoczenia świadomość niebezpieczeństwa pożarowego, które czyha zewsząd.

Nawet najdalej posunięta ostrożność i przezorność, jakkolwiek w wyniku daje zmniejszenie liczby klęsk pożarowych, nie wyklucza możliwości powstania pożaru. — Wówczas do walki z ogniem muszą stanąć ludzie odważni, odpowiednio uzbrojeni w sprzęt gaśniczy i przygotowani, muszą stanąć strażacy.

Aby odnieść zwycięstwo nad ślepym żywiołem, straż pożarna musi być silna i musi posiłkować się dobrym sprzętem gaśniczym. Aby te dwa warunki były spełnione, straż pożarna musi posiadać jak największą liczbę członków i rozporządzać jak największymi funduszami.

Obowiązkiem każdego obywatela jest zostać członkiem miejscowego stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej. Członkiem może i powinien zostać każdy mężczyzna i każda kobieta, starzy i młodzi. Bezpieczeństwo pożarowe i walka z pożarem jest wspólną sprawą, wszyscy więc muszą złożyć swą część na ołtarzu wspólnego dobra.

Każdy młodzieniec, każdy mężczyzna w sile wieku, jeśli ma mężne serce w piersi — powinien zostać czynnym członkiem stowarzyszenia straży pożarnej, aby czynnie walczyć z pożarami. Ambicja męska i poczucie męskiej godności nie pozwoli im znieść, aby w obronie ich i ich najbliższych narażali zdrowie i życie inni, oni sami zaś stali na uboczu.

Dziewczęta i kobiety narówni z mężczyznami mogą uchwycić w dłonie topór strażacki w obronie mienia narodowego.

Ci zaś wszyscy, którym podeszły wiek, zły stan zdrowia, czy praca zawodowa nie pozwalają zostać czynnymi członkami straży, niechaj wstąpią do stowarzyszenia ochotniczej straży pożarnej w charakterze członków popierających.

Im więcej członków czynnych i popierających liczy stowarzyszenie ochotniczej straży pożarnej, tym lepiej może się przygotować do walki z pożarem.

Liczne, silne liczebnie i dobrze uzbrojone straże pożarne — to zmierzch łun pożarowych nad Polską.

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej

został ustalony w roku bież. dla całego terytorium państwa w czasie od 5 do 12 września br. „Tydzień Obrony Przeciwpożarowej" jest okresem propagandy idei strażackiej, uświadomienia społeczeństwa o zadaniach straży pożarnej w czasie pokoju i na wypadek wojny. Straże pożarne muszą przekonać społeczeństwo, że czuwają nad jego mieniem i bezpieczeństwem, że zadanie, jakiego się podjęły, wykonać są gotowi zawsze z całym poświęceniem. Cel swój osięgną przez wszelkimi środkami prowadzoną propagandę. Akcja zbiórkowa nie może być uważana za zadanie najważniejsze, ludność bowiem musi najpierw zrozumieć ogrom pożytku, jaki praca straży wydaje w chwilach dla tej ludności najcięższych. Władze strażackie apelują do strażaków, by dołożyli wszelkich starań przy organizacji „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej". Od nich bowiem i ich pracy zależeć bedą ostatnie jego wyniki.

Apel do fotografów - amatorów

Polskie Towarzystwo Fotograficzne zwraca się do miłośników fotografii z prośbą o wypożyczenie im eksponatów na organizowaną w ramach XI. Międzynarodowego Salonu Fotografii retrospektywną wystawę pod nazwą **„Sto lat fotografii"**.

Mają to być stare aparaty do zdjęć i powiększeń, pomoce do zdjęć względnie reprodukcje tych przedmiotów, stare fotografie. wykonane w niestosowanych dziś technikach, jak heliograwiury, dagerotypy, talbottypy, fotoheliominiatury i inne tym podobne. Dzieła literackie w języku polskim wydane w zeszłym wieku, wzmianki w pismach i książkach, dotyczące fotografii, ilustracje, karykatury z fotografią związane, przedmioty względnie ilustracje przedstawiające historię zastosowań fotografii.

Wystawa będzie trwała od 15. X. do 15. XI. 1939 r., po czym wypożyczone łaskawie eksponaty zostaną zwrócone.

Świecie

— Kto przejechał staruszkę? Na szosie laskowickiej, tuż pod Świeciem znaleziono zwłoki 75-letniej Anny Schleicher primo voto Schweder. Przypuszcza się, iż została ona najechana przez jakiegoś rowerzystę, a upadłszy nieszczęśliwie na jezdni poniosła śmierć na miejscu. Władze policyjne prowadzą dochodzenia, celem ustalenia sprawcy który nie poczuwał się do obowiązku zaopiekowania się ofiarą wypadku.

— Gołuszyce mają świetlicę. We wsi Gołuszyce odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy, ufundowanej wspólnymi wysiłkiem wszystkich miejscowych organizacyj. W uroczystości poświęcenia wzięli udział p. starosta powiatowy Ćwinarowicz ze Świecia korpus oficerski i liczni goście. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz ks. Schwanitz z Pruszcza. Po uroczystości poświęcenia, na wstępie której powitał gości miejscowy sołtys p. Porożyński, odbył się wesoły obchód dożynkowy.

— Zuchwały napad rabunkowy. We Fletnowie dokonano włamania do mieszkania rolnika Ernesta Licka. Spłoszeni przez przebudzonego rolnika, bandyci uciekając strzelili dwukrotnie, raniąc gospodarza w ramię. Napastnicy zdołali zabrać ze sobą rower, oraz niektóre narzędzia rzemieślnicze. — Obecnie udało się policji ujawnić sprawców owego rozboju i osadzić w areszcie. Bandytami okazali się Stefan Chudziak z Białego Boru pow. grudziądzki, oraz Władysław Bojar z Wieldządza, pow. chełmiński.

— Korzyści z urzadzenia przystanku w Świekatowie. — W Świekatowie, na linii francusko-polskiej został w bieżącym sezonie urządzony prowizoryczny przystanek osobowy. Dotychczas ruch na tym przystanku najlepiej ilustruje jego użyteczność, a równoczenieśnie konieczność wybudowania budynku stacji kolejowej.

Podziękowanie

W związku z zakończeniem ostatniego turnusu PW., a tym samym i obozów PW. w Tleniu w rb. składam w imieniu służby podziękowanie kadrze oficerskiej i podoficerskiej, za ofiarną współpracę ze mną, jak przy organizacji Obozu, tak i przez cały czas jego trwania. Dziękuję w imieniu służby Księdzu Kapelanowi Prodlikowi za jego duszpasterską opiekę, ppor. Golikowi za nastrój. jaki wśród junaków wprowadzał, orkiestrze Związku Strzeleckiego za jej pracę w ostatnim tygodniu i wszystkim junakom, uczestnikom za ich pełne zaufanie do kadry i danie z siebie wszystkiego, aby wynieść jak najwięcej korzyści z Obozu i wyszkolenia ku chwale Ojczyzny.

Po powrocie do swych warsztatów pracy niech każdy z Was weźmie się z nowym zapałem do pracy zawodowej i społecznej dla wzmocnienia obronności Państwa i podciągnięcia Polski wzwyż.

Dowództwo Grupy Obozów Letnich PW.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W INOWROCŁAWIU mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Lwem" — ul. Król. Jadwigi.

— Nocny dyżur lekarski pełni z piątku na sobotę dr Sikorski, ul. Solankowa, z soboty na niedzielę dr Wojciechowski, ul. Solankowa, z niedzieli na poniedziałek dr Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— Karetka pogotowia PCK. — tel. 276.
— Telefon postoju autodorożek nr. 501.
— Telefon Straży Pożarnej nr 618.
— Komisariat P. P. — ul. Gen. Pierackiego nr 6. tel. 534.
— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.
— Biblioteka Ogniska KPW, — ul. Magazynowa w sierpniu nieczynna.
— Biblioteka T. C. L. przy ul. Król. Jadwigi (Hotel Bast) czynna codziennie od godz. 8—19 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

AS: „Jego wielka miłość".
ŚWIT: „Alibi".
SŁOŃCE: „Zeznanie szpiega".
STYLOWY: nieczynny.

TEATR ZDROJOWY W INOWROCŁAWIU.

Jutro, w sobotę o godz. 20,15 na ogólne żądanie P. T. Publiczności zostanie powtórzona arcyzabawna komedio-farsa Ludwika Verneuil'a p. t. „Egzotyczna kuzynka", z Elżbietą Dziewońską w rolu tytułowej, w otoczeniu pp. Gołaszewskiej, Strzeleckiego i Cybulskiego. Dekoracje p. Małkowskiego.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni p. Knasta.

NOTATKI KRONIKARZA

— Tow. Śpiewu „Chopin". W piątek o godzinie 20 lekcia w szkole przy ul. Średniej.

— Turniej tenisowy o mistrzostwo m. Inowrocławia. W dniach 26 i 27 sierpnia br urządza inowrocławski Klub Lawn-Tenisowy turniej o mistrzostwo m. Inowrocławia w konkurencjach: gry pojedyńczej panów i gry podwójnej panów.

Wpisowe w grze pojedyńczej wynosi 1 zł, w grze podwójnej 50 gr. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 25 sierpnia br. godz 18-ta w firmie „Sport" ul. Solankowa oraz dozorca na kortach tenisowych.

— Wycieczka kolarzy inowrocławskich do Biskupina. W niedzielę, 27 bm. sekcja kolarska „Sokoła" w Inowrocławiu urządza pod przewodnictwem druha Borowicza wycieczkę rowerami do Biskupina. Zbiórka w Sokolni o godz. 6,30. W wycieczce mogą brać udział również niezorganizowani.

— Postrzelił cyganów. We wsi Balczewo pod Kruszwicą cyganie rozłożyli obóz, korzystając zarazem z cudzej własności. Między innymi wypasali konie na łące gospodarza Gołacha, z czego doszło do sprzeczki, w czasie której Gołach strzelił z fuzji, raniąc 2 cyganów tak, że musiano przewieźć ich do szpitala. Gołachowi strzelbę skonfiskowano i sprawę skierowano na drogę sądową.

Automobiliści!

Szyby do samochodów
Proszę dzwonić 401
Szklarnia — Szlifiernia
ZB. KNAST — Król. Jadwigi 30
2359 (vis a vis Urzędu Pocztowego

ALARMOWE — dzwonki przepisowe, instalacje elektryczne, naprawy radia, ładowanie akumulatorów, wykonuje po cenach przystępnych **Koncesjonowany Zakład Elektro-Techniczny — B. Górny w Inowrocławiu, ul. Kościelna 2.** (3599

STAROGARD

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Starogard, Rynek nr 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— Posterunek P. P. na m. Starogard tel 278 ulica Chojnicka 25.

— Postój taksówek, tel. 110 (Rynek). —

— Nocny dyżur aptek pełni apteka mgr Rybickiego.

— Kino Polonia: „Królowa Przedmieścia"

NOTATKI KRONIKARZA.

— Wybory do Rady powiatowej. Jutro odbędą się w powiecie starogardzkim wybory radnych powiatowych. Ogółem wybranych będzie 23 radnych.

— Zebranie miesięczne Akcji Katolickiej w Starogardzie, które odbyło się w Domu Katolickim przy ul. Kościuszki zgromadziło znaczną ilość członków i zaproszonych gości. Na zebraniu omawiane były sprawy organizacyjne oraz wygłoszony został aktualny referat.

— Burmistrz miasta p. Antoni Felski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny urzędu pocztowego Starogard za miesiąc lipiec 1939 wykazuje stałą zwyżkę otrzymanych i wysłanych przesyłek listowych, paczek, zleceń, przekazów pocztowych i telegraficznych. Wpłat na PKO. wysłano jeden milion 270 tysięcy 411 złotych.

— Ofiara wypadku — Nierzwicki Franciszek żyje. Ponieważ krążą w mieście wersje, jakoby ofiara wypadku przy pracach kanalizacyjnych Nierzwicki Franciszek zmarł, zwróciliśmy się do dyrekcji szpitala SS. Elżbietanek, gdzie nam oświadczono, że Nierzwicki czuje się lepiej i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

— Żydówka z Warszawy chciała handlować z kupcami polskimi w Starogardzie. — Przez parę dni bawiła w Starogardzie przedstawicielka firmy żydowskiej z Warszawy i starała się zawrzeć kilka transakcyj z niektórymi firmami polskimi, proponując gotową garderobę damską jaką przywiozła w dwóch olbrzymich kufrach-szafach.

Okazało się, że nie wielu jednak skorzystało z tych dogodnych propozycyj i warunków.

— Jak wygląda rzeczywiste oblicze niektórych kupców starogardzkich. — Wszystkim wiadomo, że społeczeństwo polskie w odpowiedzi na prowokacyjne wystąpienie niemieckiej firmy „Persil" zastosowało bezwzględny bojkot wyrobów tej firmy. Obywatelskie stanowisko mieszkańców miasta Starogardu i okolicy zmusiło znaczną ilość mniejszych kupców do zlikwidowania tego artykułu, tym bardziej, że wyroby miejscowej fabryki „Ergasta" w zupełności zastępują „Persil" i „Atę". Tylko Niemcy i ich pachołki pozostali wierni „Persilowi" i to dzięki niektórym kupcom, którzy mimo wszystko pokryjomu zaopatrują swych „pewnych" klientów w „Persil". Ta dwulicowość tych panów kupców zmusza nas do rzucenia im prawdy w oczy, że o ile nie zmienią tych praktyk i nie zaprzestaną popierania firmy niemieckiej, nazwiska ich podamy do wiadomości publicznej.

Chełmno

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W CHEŁMNIE mieści się przy ul. Marsz. Focha 25.

— Przewóz przez Wisłę promem dla osób pieszych, furmanek i wszelkich pojazdów mechanicznych odbywa się dniem i nocą bez przerwy.

— Biblioteka TCL otwarta w środy od godz. 18—19-tej i piątki od godz. 17—19-tej.

— Zakończenie półkolonii letniej w Chełmnie. W ostatnich dniach zakończono półkolonię letnią Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Chełmnie. — Z przemówienia prezesa Pow. Kom. Pom. Dzieciom i Młodzieży p. mecenasa Szymańskiego, dowiedzieliśmy się, że kolonia istniała od 5 lipca do 21 sierpnia br. Korzystało z niej przeszło 100 chłopców i 100 dziewczynek z rodzin najbiedniejszych i bezrobotnych z Chełmna. Razem zorganizowano w Chełmnie w sezonie bież. 5 półkolonii, które trwały każda conajmniej 42 dni za wyjątkiem dni świątecznych. Korzystało z nich około 800 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym z Chełmna. Wydatna pomoc finansowa władz i instytucji oraz ofiarna współpraca przedstawicieli władz i czynników społecznych rokuje półkoloniom dla naszych najmłodszych obywateli coraz pomyślniejsze wyniki.

Opieka i kierownictwo nad dziećmi półkolonii Pow. Komitetu spoczywały w doświadczonych rękach Sióstr Zakładu Św. Rodziny w Chełmnie. Na uroczystości zakończenia, urozmaiconej udatnymi popisami dziatwy, obecni byli pp. mec. Szymański, ks. Wierzchowski, inspektor szkolny Wyrwicki, por. Grochowski, Matuszak, Sołtysik, Paczkowski i przedstawiciele prasy.

— Pełna rehabilitacja p. Abrahama, radnego miejskiego w Chełmnie. W wyniku rozprawy odwoławczej przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Chełmnie został p. Abraham, radny miejski Zarządu Miejskiego, całkowicie uwolniony od winy i kary i tym samym zupełnie zrehabilitowany.

Brodnica

— Biblioteka TCL. otwarta w środy od 18—19 i piątki od 17—19.

— Uczciwy znalazca. Na Posterunku PP. w Brodnicy złożył pewien młodzieniec pieniądze, które znalazł na ulicy. Poza tym złożono znalezioną teczkę oraz dowód osobisty na nazwisko Walerii Śmigockiej ze Zbiczna. Pieniądze oraz teka są do odebrania na Posterunku PP.

— Zbiera owoce... Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym zasiadł ponownie Antoni Zagórski z Brodnicy, oskarżony o fałszowanie podpisów i wyłudzanie pieniędzy. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał oskarżonego na łączną karę 7 miesięcy więzienia. Na rozprawie tej oskarżony odpowiadał za oszustwa, dokonane na szkodę: Wincentego Fudali, Bolesława Markowskiego, Stanisława Dymka, Alfonsa Krajnika i Bronisława Motylińskiego.

— Dzięki alibi uwolniony. Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy rozpatrywał sprawę Krymera z Jabłonowa, oskarżonego o udzielenie pomocy przy przejściu granicy Niemcowi Jeskemu. Świadkowie, którzy zostali wezwani na rozprawę, zeznali, że w inkryminowanym dniu oskarżony znajdował się w domu i przez cały dzień nie wydalał się z Jabłonowa. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

— Sprawa dyżurów Elektrowni miejskiej. W związku z zażaleniami mieszkańców miasta Brodnicy w sprawie dyżurów monterów Elektrowni, podajemy, że sprawa ta została zarządzeniem p. burmistrza uregulowana i dyżury są pełnione.

— Dzięki wódce — za kratkami. W Brodnicy grasował od kilku miesięcy Antoni Zagórski, b. kleryk, który chcąc zdobyć pieniądze na wódkę, fałszował kwity różnych organizacji. Zagórski zasiadł ostatnio na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim, który skazał go na 10 mies. więzienia. Kara ta nie jest pierwszą, gdyż okazało się, że Zagórski za podobne sprawki został już raz skazany na 8 miesięcy więzienia, lecz kara została mu warunkowo zawieszona

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś Piątek Patrycjusza 25 sierpnia

Jutro Sobota M. B. Częstoch. 26 sierpnia

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16 — telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki). Jagiellońska 5. tel. 27-00.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1. telefon 26-00.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16 — telefon 26-15 i 26-16.

DYŻURY APTEK:

Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49 tel. 36-32.
Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Subretka“.
KRISTAL: „Włóczęgi“ (Szczepko i Tońko).
BAŁTYK: „Zdradziecka kula“.
KAPITOL: „Moi rodzice rozwodzą się“.
APOLLO: „Żebrak w purpurze“.
MARYSIEŃKA „Milioner na tydzień“

REPERTUAR TEATRU:

Piątek: „Powrót mamy“ — godz 20-ta.
Sobota: „Złoty wieniec“ — godz. 20-ta.
Niedziela: „Do wszystkiego“ — godz. 16; „Lekkomyślna siostra“ — godz. 20.

Z TOWARZYSTW.

— **Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.** Dziś w piątek o godz. 19-tej odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu powiatowego Federacji P. Z. O. O. w Domu Społecznym, przy ul. Gdańskiej. O godz. 18 posiedzenie prezydium.

— **Związek szoferów.** Zebranie plenarne dziś o godz. 20,30 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 34.

NOTATKI KRONIKARZA.

— **Uwaga! Bezrobotni siódmacy!** Koło pułkowe siódmaków zawiadamia, że sekretariat czynny jest w każdy piątek w koszarach pułku „murowanego“. Wszyscy członkowie bezrobotni stawią się dziś, w piątek, w sekretariacie, w sprawie pracy.

— **Uzupełnienie.** Federacja P. Z. O. O. wyjaśnia, że ostatniej niedzieli w pracach ziemnych na FON. licznie wzięli udział także członkowie Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku, którzy mimo podeszłego wieku pracowali z łopatą w ręku ochoczo w skwarze słonecznym. Dodatkowo z przyjemnością podajemy wiadomość tę o spełnieniu obowiązku społecznego przez oficerów w s. s.

— **Skradziono pistolet.** Z otwartego mieszkania skradziono na szkodę H. Łasińskiego, ul. Dworcowa 3, pistolet automatyczny, marki „Mauser“, nr fabr. 59219.

— **Przywłaszczenie.** Teodor Jędrzejak (ul. Promenada 29) doniósł policji, że niej. P. P. z ul. Glinki przywłaszczył sobie na jego szkodę natryskowy aparat lakierniczy, wartości 175 złotych.

— **Trzy rowery łupem złodziejów.** Amatorzy cudzych rowerów nie próżnują. Znów bowiem dokonano trzech kradzieży rowerów na szkodę: L. Płaszka (ul. Konopna 51). B Górskiego (ul. Piotrowskiego 10) i L. Panowicza (ul. Szubińska). Rowery, pozostawiono bez dozoru, skradziono sprzed poczty i z podwórza ratusza.

— **W K. K. O. m. Bydgoszczy złożono na rzecz Funduszu Obrony Narodowej:** — p. Wirska Wanda, Promenada 19, 1 szt. nom. zł 50 obl. 4% Poż. Konsolid.; p. Fyrst Maria, Grunwaldzka 2/5, 2 kwity tymcz. Banku Zw. Spół. Zar., oddz. w Bydgoszczy na subskrybow. 1 bon 3% Obr. Przeciwl.; p. Wolski Rudolf, Promenada 12, 1 oblig. nom. zł 100 6% Poż. Narod., 2 kwity tymcz. na razem 100 zł 5% Poż. Przeciwlotn.; p. Smektała Piotr, Strzelecka 15, 1 oblig. nom. zł 100 3% Prem. Poż. Inwest. I em.; p. Zimmermann Max, Jagiellońska 50, 1 kwit tymcz. na zł 300 5% Poż. Obr. Przeciwlotn.; p. Althaus Henry, M. Piotrowskiego 8, 2 szt. nom. zł 40 3% bon. Obr. Przeciwlotn.; p. Milchert Władysław, Sowińskiego 5/6. 1 kwit tymcz. na zł 20 3% bon. Obr. Przeciwlotn.; Koło Przyjaciół Harcerzy przy Hufcach, 1 kwit tymcz. na zł 20 3% bon. Obr. Przeciwlotn.; p. Majewski Karol, M Focha 36, 1 szt. nom. zł 20 3% bon. Obr. Przeciwlotn.; p. Gruchała Kazimierz, Wełniany Rynek 10, 1 szt. nom. zł 20 3% bon Obr. Przeciwlotn.; p. B. Dost, Jagiellońska 7. 3 kwity tymcz. na razem zł 100 5% POP., p. Szeszycki Leon, Ks. Markwarta 6, 1 szt. nom. zł 20 3% bon. Obr. Przeciwlotn.; p. Sobecka Krysia, Gdańska 162/12 1 łańcuszek srebrny, $1/2$ mkn. srebrn., 20 kop. ros.; p. Tatarzyn Jan, Toruńska 21, 1 szt. nom. zł 20 3% bon. Obr. Przeciwlotn.; p. Surmiak Marianna, Ugory 12, 1 szt. nom. zł 20 3% bon. Obr. Przeciwlotn.

Wszyscy w niedzielę pracujemy na FON

Dalsze wezwania do członków stowarzyszeń

Do pilnych prac ziemnych w niedzielę ruszają w ślad za wezwaniem Federacji Polskich Zw. Obr. Ojczyzny wszyscy obywatele Bydgoszczy obojga płci.

Poza wczorajszymi wezwaniami stowarzyszeń do wzięcia udziału w pracach, mianowicie Federacji P. Z. O. O., Polskiego Czerwonego Krzyża i Kapewiaków, dziś dalsze stowarzyszenia wzywają do udziału w pracach ziemnych.

RODZINA POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

wzywa wszystkie członkinie, oraz wszystkie niezrzeszone żony Powstańców do gremialnego wzięcia udziału przy pracach ziemnych na FON w niedzielę, 27 bm. — Zbiórka wszystkich z łopatami i żywnością na cały dzień o godz. 6,30 rano na placu przy ul. Król. Jadwigi skąd nastąpi odjazd.

UWAGA OCHOTNICY!

Zarząd oddziału Związku b. Ochotników A. P. w Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż 27 bm. (niedziela) o godz 6,30 rano, zbiórka wszystkich członków przy ul Król. Jadwigi na placu, z łopatami i żywnością na cały dzień.

ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

W niedzielę, 27 bm., bierzemy wszyscy udział w pracy na FON. Zgłoszenia uprzednio u sekretarza p. Sadki w godz. od 17—19 (Jagiellońska 30, m. 3), a w piątek ul. Dworcowa 66 (Federacja Kol. Pol.). Zbiórka o godz. 6,30, plac przy ul. Król. Jadwigi. Zabrać łopaty i żywność na cały dzień.

POM. ZW. PRAC. HANDLOWYCH

zaprasza wszystkich członków do gremialnego wzięcia udziału przy pracach ziemnych na F. O. N. Zbiórka w niedzielę o godz. 6,10 na moście Król. Jadwigi z własnymi łopatami i żywnością.

KLUB WIOŚLARSKI „GRYF“

Zbiórka członków i członkiń do prac ziemnych na F. O. N. w niedzielę o godz. 6,15 przy ul. Karmelickiej (w miejscu, gdzie stał szałas). Zabrać z sobą łopaty i wyżywienie na cały dzień.

SOKOLI I SOKOLICE

również biorą udział w pracach ziemnych. Zbiórka „Sokoła“ męskiego w niedzielę o godz. 6,00 na terenie fabryki „Fema“, skąd nastąpi wymarsz. „Sokół“ żeński zbiera się do wymarszu o godz. 6,30 na placu przy ul. Król. Jadwigi. Łopaty i żywność należy zabrać z sobą.

UWAGA POCZTOWCY!

Zbiórka do prac ziemnych w niedzielę o godz. 6,30 na placu przy ul Król. Jadwigi z łopatami i wyżywieniem na cały dzień. Udział dorosłych członków rodzin pożądany.

PROŚBA O WYPOŻYCZENIE ŁOPAT

Komenda Federacji PZOO i Zw. Rezerwistów prosi Obywatelstwo o łaskawe zaofiarowanie wzgl. wypożyczenie łopat, niezbędnie potrzebnych dla wykonywania prac w terenie. Łopaty składać można w Komendzie Federacji przy ul. Słowackiego 3, wpisując się na listę ofiarodawców, od godz. 8,30 do 14 każdego dnia. Sprawa b. ważna i pilna.

Skutki kawalerskiej jazdy

Rozbity samochód — ofiary wypadku w szpitalu

Wczoraj w godzinach przed południowych na ul. Jagiellońskiej w pobliżu gmachu pocztowego wydarzyła się ciężka katastrofa samochodowa.

Swym prywatnym samochodem jechał z nadmierną szybkością Eugen Hoffmann, właściciel składu materiałów opałowych w Bydgoszczy, obywatel Rzeszy Niemieckiej. — Hoffmann w okolicy poczty najechał na jadący z przeciwnej strony samochód ciężarowy. Skutki zderzenia były fatalne. Hoffmann oraz siedząca obok niego córka doznali poważnych obrażeń rąk i twarzy od szkła, tak że musiano odwieźć ich do szpitala. Szczęśliwie starsza kobieta i mężczyzna siedzący na tylnych miejscach, wyszli z wypadku bez szwanku.

Duży samochód, marki Mercedes-Benz. uległ zdruzgotaniu. U samochodu ciężarowego pękła oś. Kierowcy ciężarówki nic się nie stało.

Fatalny wypadek wywołał duże zbiegowisko uliczne. Utyskiwano na kawalerską jazdę Niemca, który podobno znany już jest z innych podobnych wypadków, jakie mu się przytrafiły.

Bezczelna prowokacja Niemki

Bydgoski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 44-letniej Niemki Almy Noerenberg, zam. przy ul. Sierocej 7. N. w bezprzykładny sposób lżyła Naród Polski, a poza tym rozsiewała afiszywe, defetytsyczne wiadomości. M. in. N. mówiła, że Pomorze należy się Niemcom itp.

Noerenberg została za to aresztowana, a z więzienia doprowadzono ją na rozprawę sądową. Niemka na rozprawie nie przyznawała się do winy, i tłumaczyła się wykrętnie. Świadkowie jednak w całej rozciągłości potwierdzili jej winę. Sąd zatem skazał Noerenbergową na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia oraz 40 zł grzywny.

TCZEW

NOTATKI KRONIKARZA

— **Podziękowanie.** Zarząd Ośrodka Sportów Wodnych w Tczewie składa niniejszym serdeczne podziękowanie kierownikowi „Vistuli“ p. Walczakowi za bezinteresowne oddanie statku do dyspozycji Komitetowi Zawodów Pływackich, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do ufundowania nagród zawodnikom.

— **Przyjmowanie kandydatów na członków Z. S.** — Zarząd Związku Strzeleckiego Oddział nr 1 w Tczewie podaje do wiadomości, że z dniem 1 września br. rozpoczyna nowy rok szkolny wyszkoleniowy. Kandydatów na członków ZS. w wieku od lat 16 przyjmuje sekretariat Oddziału, który mieści się w gmachu Komendy Powiatowej PW. i WF. przy ul. 30 Stycznia 5, w każdą środę i sobotę od godz. 18—19-tej. Kandydaci przy zgłoszeniu winni posiadać ze sobą zezwolenie rodziców lub opiekunów.

— **Kredyty dla rzemiosła i drobnego przemysłu.** Nisko procentowych kredytów dla rzemiosła i drobnego przemysłu, udziela na dogodnych warunkach Bank Ludowy w Tczewie, gdzie można uzyskać szczegółowe wyjaśnienia.

— **Co z niego wyrośnie?** W tym samym dniu stanął przed Sądem Grodzkim w Tczewie 15-letni Władysław Niemczyk, ul. Pomorska 8, który bezprawnie groźbą zmuszał Zygmunta Justę do wydania mu porcji lodów, a kiedy ten mu stanowczo odmówił. N. uderzył go w twarz. Po rozpatrzeniu sprawy, Sąd skazał Niemczyka na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym, przy czym karę tą warunkowo mu zawiesił na okres trzech lat.

Wyniki zawodów pływackich w Tczewie

Z inicjatywy Ośrodka Sportów Wodnych pod kierownictwem p. Popiela, odbyły się w Tczewie na Wiśle wielkie propagandowe zawody pływackie o puchar przechodni burmistrza m. Tczewa p. mgr. Jagalskiego, oraz liczne nagrody indywidualne w postaci upominków. W zawodach brały udział Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Wojskowy Klub Sportowy, drużyna Skautów Wodnych i KS. „Wisła“.

W skład zawodów wchodziły następujące konkurencje: Bieg na 3000 m. dla panów od lat 21 stylem dowolnym z udziałem 16 zawodników. Pierwsze miejsce zajął zawodnik Szaramke Brunon (Wisła) 2) Szulc (KPW.) i 3) Grabowski (KPW). Następna konkurencja obejmowała bieg na 1000 m. (dla panów od lat 16 do 21) i uczestniczyło w niej 9 zawodników. 1) miejsce zajął Arendt Fr. (KPW.), 2) Arendt W. (KPW.) 3) Paszkowski (Wisła). W biegu na 300 m. dla panów od lat 21, stylem dowolnym startowało 16 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Szramke (Wisła) osiągając czas 5.05, 2) Knopp — 6,20, 3) Grabowski (KPW.) 6,21.

Następnie odbył się bieg pań na trasie 300 m. przy udziale 3 zawodniczek. 1) miejsce zajęła Włodarska 5,26, 2) Nadzikowska 5,30, 3) Wyłupska 6,31.

Z kolei odbył się bieg na 300 m. dla panów od lat 16 do 21. Uczestniczyło w nim 11 zawodników, z których pierwszy przybył do mety Arendt Fr., osiągając czas 4.45. 2) Arendt W. 4.46, 3) Paszkowski 5.10. Następnie odbyły sie trzy biegi na 100 m. stylem klasycznym. W biegu pierwszym dla panów od lat 21 1) m. zdobył Piórkowski (KPW.) 1.03. 2) Szulc Kl. (KPW.) 1.039. 3) Przybył (KPW.) w czasie 1.04. Następny bieg obejmował panów do lat 21 i brało w nim udział 13 zawodników. 1) miejsce zajął Arendt Fr. uzyskując czas 1,055. 2) Paszkowski 1.06. 3) Szymański 1.065. Ostatni bieg na 100 m był biegiem pań i 1) miejsce zajęła Włodarska w czasie 1.17. 2) Nadzikowska i 3) Wyłupska. Dwie ostatnie zawodniczki zostały zdyskwalifikowane z powodu używania niewłaściwego stylu.

Następny bieg na 100 m. o stylu dowolnym był dla chłopców do lat 16. Pierwsze miejsce zajął Dupke (Wisła) w czasie 1.081, 2) Walęga (Wisła) i 3) Pawelczyk (KPW.). W biegu na przełaj, w którym wzięło udział 12 zawodników, 1) miejsce zdobył Jelonek w czasie 4,55. Nie przewidziany w programie był bieg z przeszkodami, który wzbudził w bardzo licznej zebranej publiczności wielkie zainteresowanie. Jako pierwszy w tym biegu do mety przypłynął Przybył (KPW.). Po zawodach nastąpiło wręczenie zwycięzcom nagród. Puchar wędrowny przyznano na podstawie punktacji sekcji KPW. (28 punktów), która górowała o 11 punktów nad zespołem KS. Wisły.

Wieczorem odbyła się na statku „Noc wenecka“, połączona z różnymi niespodziankami, podczas której bawiono się ochoczo i w miłym nastroju do późnych godzin wieczornych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Od dziś, piątku, 25 sierpnia, rozpoczyna się sensacyjnie tani tydzień przedstawień teatralnych, który wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, czego najlepszym dowodem — rekordowa przedsprzedaż biletów na cały tydzień. Kto pragnie zobaczyć najlepsze komedie, schodzące wkrótce z repertuaru i otrzymać lepsze miejsca, winien coprędzej zaopatrzyć się w bilety.

W piątek, 25 bm. „Powrót mamy“.
W sobotę, 26 sierpnia „Złoty wieniec“.
W niedzielę, 27 sierpnia, po południu o godz. 16-ej „Do wszystkiego“, wieczorem o godz. 20-ej „Lekkomyślna siostra“.

Dyrekcja teatru zawiadamia, że z końcem sierpnia wszelkie zniżki, wydane w sezonie ubiegłym tracą ważność. Karnety zniżkowe zawierające 24 kupony zniżkowe na nowy sezon 1939-40, nabywać można w kancelarii teatru codziennie od godz. 10 do 14 i od 19 do 21-szej.

W całej pełni pod kierunkiem reżyserskim Kazimierza Koreckiego odbywają się próby znakomitej sztuki K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka“. Sztuka patrona teatru bydgoskiego otworzy w dniu 2 września br. nowy sezon teatralny 1939-40.

Ćwiczenia opl trwają

Przypominamy, że ćwiczenia opl. w blokach domów trwają w dalszym ciągu i obejmują dziś 25 bm. następujące dzielnice miasta.

25 bm. — dzielnica I — bloki od nr. 141 do 165, obejmujące teren ograniczony Pl. Teatralnym, ul. Gdańską do Al. Mickiewicza, Pl. Weyssenhofa, Al. Ossolińskich, ul. Maksymiliana Piotrowskiego po przez ul. Jagiellońską koło Gazowni Miejskiej do rzeki Brdy, rzeką Brda do Pl. Teatralnego.

Gdynia

Wycieczka Inspektoratu szkolnego z Inowrocławia.

Do Gdyni przybędzie wycieczka Inspektoratu szkolnego z Inowrocławia. Wycieczka zwiedzi Gdynię, Port i Wybrzeże. Czas pobytu wycieczki przewidziany jest na przeciąg trzech dni.

Zjazd gwiaździsty nad morze.

W niedzielę, 17 bm. Gdyński Automobilklub urządza zjazd gwiaździsty nad morze. Przewidziane są liczne i piękne nagrody, a poza tym każdy z uczestników zjazdu otrzyma pamiątkową plakietę

PRZEGLĄD PRASY

Naród czeski nie jest zwyciężony

Pakt z Rzeszą ma być w Moskwie zawarty, ale to nie przeszkadza, że szereg dzienników sowieckich, a przede wszystkim organ marszałka Woroszyłowa „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza dłuższą korespondencję z Pragi pod wymownym tytułem: „Naród czeski nie jest zwyciężony". W korespondencji opinia sowiecka jest informowana o rabunkowej gospodarce władz Trzeciej Rzeszy io ogałacaniu Czech z artykułów żywnościowych, wywożonych codziennie do Niemiec pociągami i samochodami. Jednocześnie pismo stwierdza, że w narodzie czeskim zwiększa się opór przeciwko rządom okupacyjnym i że Trzecia Rzesza, zajmując Czechy, stworzyła sobie niebezpieczne zaplecze na wypadek konfliktu międzynarodowego. — Hasło wyzwolenia Czech spod niemieckiej okupacji, stwierdza „Krasnaja Zwiezda", cieszy się wielką popularnością w czeskich masach ludowych. Artykuł „Krasnoj Zwiezdy" o naprężonej sytuacji politycznej w Czechach wywołał liczne komentarze w kołach politycznych stolicy sowieckiej.

Nie od rzeczy będzie dodać, że na święcie lotniczym w Moskwie, które się odbyło zaledwie przed kilku dniami, poseł Czechosłowacji występował oficjalnie i był przez władze najwyższe Rosji traktowany na równi z przedstawicielami państw innych.

A więc Sowiety nie uznają aneksji Czechosłowacji.

Ciekawe, czy p. Ribbentrop potrafi to zmienić.

Trzeba zachować zawsze spokój i hart

„Młody Polak w Niemczech" pisze:

„Okres ostatnich miesięcy nie był dla nas Polaków w Niemczech łatwy. Kiedy rekwirowano w nocy urządzenie świetlicy polskiej w Budziskach na Śląsku Opolskim, kierujący rekwizycją nieznany osobnik oświadczył: „Es ist nicht gut in Deutschland als Pole zu leben". Zdanie to oświetla wyraziście przeżyty przez nas okres. Nie zmienia ono jednak w niczym faktu, że my tu jesteśmy i my tu będziemy.

To, cośmy dotąd przeżyli, nauczyło nas jeno ponownie, iż trzeba zachować zawsze spokój i hart a przede wszystkim nie dać się zastraszyć. Stwierdziliśmy niezliczoną ilość razy, że tam, gdzie przeciwstawiliśmy się naszym spokojem i brakiem bojaźni, tam trudności nie odnosiły żadnego skutku.

Charakterystycznym takim faktem może być przykład poniższy (jeden z wielu) z dnia spisu. Kiedy jeden z Polaków wypełnił rubrykę 10 „polnisch", komisarz spisowy przyszedł do niego ponownie z formularzem, pytając owego Polaka, czy dobrze się zastanowił nad tym, co wpisał i czy nie obawia się o pracę. Polak zaś na to odpowiedział ze spokojem: „W formularzu spisowym nie pytają się mnie, czy ja mam obawę, jeno o to, jaka jest moja narodowość. A że jestem Polakiem, więc moja narodowość jest polska. To wszystko, do widzenia Panu". Komisarz spisowy się zmieszał i odszedł bez słowa.

My młodzi Polacy w Niemczech jesteśmy radykalistami polskości. **Dla nas walka o polskość jest chlebem powszednim. To też na dni następne, bez względu na to, czy one będą dobre, czy złe, jedno mamy zawołanie: Jesteśmy Polakami!**

To znaczy, jesteśmy twardzi i nieustraszeni".

Niech powyższe zdania, tak prosto a tak wspaniale **wyrażające niezwalczoną jedność Polaków na całym świecie,** każda matka czyta codzień swym małym synom, **aby od zarania tą jednością i tą siłą żyli.**

Nowe n. Wisłą

— Nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Na szosie pomiędzy Nowym a Warlubiem rozbił się o przydrożne drzewo samochód ciężarowy Jana Kujawskiego z Gdyni. W samochodzie znajdowało się 9 osób, spośród których ciężkie okaleczenia odniosła Agnieszka Laskowska z Jastrzębiej Góry. Pozostałych 8 osób doznało lekkich obrażeń. Powodem wypadku było pęknięcie opony przy przednim kole. (wk.)

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii 6-tej jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej ważności i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek. —

Tragedia ludu polskiego w III Rzeszy

Hitlerowcy zastrzelili Polkę z czteroletnim dzieckiem

(Wywiad naszego korespondenta z uciekinierami w majątku Igły.)

Chojnice. (g) W ub. środę o godz. 8 rano przybyli dwoma autobusami z Lipienicy uciekinierzy polscy z Niemiec, w liczbie 49 osób w wieku od 4 do 92 lat, których nazwisk ze zrozumiałych względów nie wymieniamy. Przedstawiali oni bardzo opłakany widok, uciekli bowiem w godzinach nocnych, zbudzeni przez Gestapo, a wobec konieczności pośpiechu, niektórzy zbiegli na pół nago.

Wieść o przybyciu uchodźców rozeszła się lotem błyskawicy. Ludność natychmiast przystąpiła do ulżenia niedoli naszych gnębionych braci. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim fakt spontanicznej zbiórki, celem zakupu masła i jaj dla uciekinierów. Uchodźców przywitał p. starosta powiatowy Horwath, inspektor straży gran. p. Kozubek oraz Zarząd Polskiego Związku Zachodniego z p. naczelnikiem Pechem na czele.

Po doraźnym nakarmieniu i zaopatrzeniu w niezbędną odzież, umieszczono na razie nieszczęśliwe ofiary raju hitlerowskiego w majątku Igły.

W ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy o terrorze za kordonem. Dziś notujemy kilka podobnych faktów. Otóż w dn. 9 bm. poszczególni Polacy z pogranicza otrzymali pismo z Geheime Staatspolizei Koeslin, by najpóźniej w dniu 17 bm. stawili się u Staatspolizei Leitstelle Magdeburg. — Takie pismo otrzymali m. in. 72-letni rolnik August Chamier Gliszczyński z Płotowa, Ignacy Gostomski i Franciszek Orast z Kłączna, Antoni Rutz z Przywozu oraz bracia Klement i Paweł Pawłowscy z Piaszna, (brat ich Jan znajduje się w obozie koncentracyjnym) — którzy jednak w czasie wyznaczonym do Magdeburga nie wyjechali. Zostali więc 17 bm. przez Gestapo aresztowani i do dnia 21 trzymani w więzieniu w Bytowie. Tu ich w nieludzki sposób katowano. Bito ich do nieprzytomności. W dniu 22 bm. przedłożono tym nieszczęśliwym do podpisu deklarację stwierdzającą, że w czasie od 17—21 bm. wyjechali dobrowolnie na wywczasy letnie, oraz że po zabraniu z domu jedynie trochę bielizny stawią się 23 bm. w Magdeburgu. Jednak ofiary katów hitlerowskich nie usłuchały ich rozkazów i w nocy z 21 po przez pola, jeziora i lasy — zbiegli wraz z rodzinami do Polski, nie zabierając dosłownie nic ze sobą. Przy przejściu granicznym zostali zauważeni przez straż graniczną, która gęstym ogniem karabinów ostrzeliwała ich. Zginęła przy tym synowa Chamier Gliszczyńskiego z 4-letnią córeczką.

Aby świat uwierzył, że powyżej opisany fakt nie jest żadną gołosłowną propagandą, jaką się posługują hitlerowcy, podajemy odpis dokumentu, doręczonego uchodźcom przez tajną policję niemiecką.

Geheime Staatspolizei
Leitstelle Koeslin
Bn. 1139/39 Tgl. Nr. 2158/39
III. P. 7190 6 G.

Koeslin, den 9 August 1939

An Herrn
von Chamier Gliszczynski
Bauer
in Platenheim
Kreis Buetow

Ich untersage Ihnen bis auf weiteres den Aufenthalt im Grenzgebiet. Sie werden ersucht, sich spätestens am 17 August 1939 bei der Staats-Polizei, Leitstelle Magdeburg unter Vorzeigung dieses Schreibens zu melden, die Ihr in einer Arbeitsstelle veranlassen wird.

Die Einlegung einer Beschwerde hat keine aufschiebende Wirkung.

gez. Bischoff

(L. S.)
Beglaubigt:
(podpis nieczytelny).

Wzruszenie wśród ludności polskiej wywołały wyrazy zdziwienia uciekinierów, którzy nie mogli napatrzeć się odbywającemu się w Chojnicach targowi, widząc go tak obesłany masłem, jajami drobiem i innymi artykułami, o których w Niemczech nawet śnić nie można. Pytali się, czy każdy dowoli może nabyć tyle tych towarów, ile chce, bo prasa niemiecka ustawicznie trąbi o wielkim głodzie i ograniczeniach w Polsce.

Brodnica

— Nieprawny więzień. Na ławie oskarżonych zasiadł Adam Orzechowski, ze Zdrojów w pow. brodnickim. Oskarżony odsiadywał karę 10 mies. więzienia w Lidzbarku, skąd zbiegł. Za czyn ten został skazany na karę 4 mies. więzienia przez Sąd Grodzki w Lidzbarku.

Orzechowski został ujęty w Górznie i umieszczony w areszcie gminnym i po raz drugi zbiegł. Tę ostatnią ucieczkę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy, skazując oskarżonego na 3 miesiące więzienia.

Chełmno

— Egzamin sprawności organizacyjnej Chełmińskiej Straży Pożarnej. Do Chełmna przybył inspektor Pożarnictwa Pomorskiego p. Urbański z Torunia i zarządził ćwiczenia alarmowe Chełm. Straży Pożarnej.

Już w 4 minuty po usłyszeniu syreny alarmowej przystąpiła Str. Poż. w pełnym komplecie do akcji. Przyjęto, że część dachu ratusza chełmińskiego po stronie zachodniej zapaliła się oraz że na skutek ognia lotnego, zapalił się dom obok poczty.

Po ukończeniu ćwiczeń omówił p. inspektor wyniki ćwiczeń i wyraził naszym dzielnym i odważnym strażakom pełne uznanie za dobre stanowisko i wykonanie akcji. — Następnie podziękował prezesowi Str. Poż. w Chemnie p. burmistrzowi Kleinowi, jak i wszystkim strażakom, za gorliwą i ofiarną służbę, a w imieniu Zarządu Głównego wręczył p. burmistrzowi za szczególne zasługi srebrny Medal Zasługi.

Ćwiczenia zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta RP. oraz Marsz. Śmigłego-Rydza i odznaczonego prezesa.

„Tydzień gór" pod znakiem obronności kraju

WARSZAWA. Pat. W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej min. komunikacji na zaproszenie Komitetu głównego „Tygodnia gór" w Zakopanem odbyła się konferencja, na której licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy, przewodniczący komitetu wicemin. Al. Bobkowski i sekr. gen. płk. T. Grabowski zapoznali z przebiegiem prac organizacyjnych.

„Tydzień gór" pomyślany jest nie tylko jako wspaniała rewia nieprzebranych skarbów kultury ludowej górskich okolic Polski i pokaz dorobku instytucji i organizacji współdziałających ze Związkiem ziem górskich nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym Karpat — ale i w pierwszym rzędzie jako wielka manifestacja patriotyczna, w której weźmie udział oprócz paru tysięcznej rzeszy góralskiej, całe społeczeństwo polskie.

Związek Młodej Wsi zwołuje z tej okazji swój zjazd do Zakopanego, do którego przybędzie ok. 1000 młodzieży w strojach regionalnych, kilkanaście pociągów popularnych z całego kraju zwiezie, jak przypuszczają organizatorzy, ok. 20.000 osób.

Punktem kulminacyjnym uroczystości górskich będzie dzień 10 września, w którym na wielkim stadionie odbędzie się wielka manifestacja patriotyczna, w czasie której zabierze głos Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który następnie przyjmie defiladę grup regionalnych, organizacyj gospodarczych, społecznych i oddziałów obrony narodowej.

Poza tym przemawiać będą: prezes zw. ziem górskich min. spraw wojskowych, gen. T. Kasprzycki i przewodniczący Komitetu głównego „Tygodnia gór" wicemin. inż. Al. Bobkowski.

CHOJNICE

— Pożar stogu od... szkła. W Karsinie na wybudowaniu spłonął stóg słomy Józefa Szuczka. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej, ogień nie przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Jak przypuszczają, pożar wybuchł od... promieni słonecznych, bijących od leżącego szkła. Poszkodowany poniósł dość poważne straty, gdyż nie był ubezpieczony.

— Ostre strzelanie! Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że ostre strzelanie odbędzie się w dniu 27 bm. na strzelnicy bojowej w Łukomiu. W związku z powyższym wzywa się ludność m. Chojnic, by w dniu tym z uwagi na własne bezpieczeństwo nie przebywała na terenie ostrego strzelania i stosowała się do wskazówek posterunków ochronnych wojskowych.

— Wolał wrócić do więzienia, niż pozostać w Rzeszy. W czerwcu ub. roku z więzienia w Margoninie uciekł do Niemiec Jan Zieliński, który odsiadywał karę 4-letniego więzienia. Obecnie, po rocznym pobycie w „raju hitlerowskim", Zieliński powrócił w tych dniach z powrotem do Polski i oddał się w ręce władz.

O czym się mówi:

Hitlerowcy mogą być zadowoleni.
Pobijają wszelkie rekordy... w dziedzinie propagandy.

Zdobyli po prostu Himalaje powodzenia. Wyczyniają takie rzeczy, że pamięć o nich z wszelką pewnością przetrwa bardzo długo.

Potrafią zabijać nie tylko wystrzałem z poza płotu, nie tylko...

Niejaki Ernest Reineman, który część swego życia spędził w Anglii, a ostatnio wrócił do Rzeszy — rodzinę swą zresztą pozostawiając w Londynie, tak dobrze czuł się w „ojczystym raju", że wszystko, co tylko mógł, poświęcił, aby powrócić do Londynu. Długo, bardzo długo starał się o pozwolenie. Wreszcie je otrzymał, i aby nie tracić czasu i nie doczekać się przypadkiem cofnięcia pozwolenia, siadł do samolotu... i zmarł natychmiast po opuszczeniu lotniska we Frankfurcie. Zabiło go wzruszenie. Tak się cieszył, że wreszcie opuszcza... „ojczysty raj".

„Neuste Wiener Nachrichten" zamieścił fotografię przedstawiającą rzekomych uchodźców z Polski w sierpniu br. Uchodźcy ci ubrani są w futra, a krajobraz ich otaczający to widok późnej jesieni, drzewa już bez liści, szare pola, błoto.

To curiosum niemieckiej propagandy wywołało na zachodzie ogólną wesołość.

Hm... Któryś z redaktorów „Neuste Wiener Nachrichten" jest wielkim i odważnym figlarzem, a jego szef nie ma widocznie czasu na przeglądanie i akceptowanie redakcyjnego materiału. Bo trudno jest ich podejrzewać o tak... wielką naiwność.

KINOTEATR „LUX" Chojnice Telefon 39.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.30, w niedziele i święta o g. 6 i 8.30

Od piątku, dnia 25 do niedzieli 27 bm.

Emocjonujący film lotniczy p. t.

„Patrol bohaterów"

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej
5—12 września

Moralne osamotnienie Niemiec

Postawa Polski przebudziła świat

(Rozmowa z prezesem komisji spraw zagranicznych Sejmu posłem płk. Tad. Lechnickim).

Prezes komisji spraw zagranicznych Sejmu, pos. Tadeusz Lechnicki, powrócił ze zjazdu Unii Międzyparlamentarnej, odbytego w Oslo i zechciał na prośbę przedstawiciela Agencji „Iskra" podzielić się swymi wrażeniami z interesującego kongresu międzynarodowego.

— Jaki charakter mają zjazdy Unii Międzyparlamentarnej? — padło pierwsze pytanie.

— Nie przeceniając znaczenia zjazdów Unii, należy stwierdzić — odpowiada poseł Lechnicki — że w związku ze swym charakterem nieoficjalnym, są one doskonałą okazją do nawiązania kontaktów osobistych oraz do szczerej i swobodnej wymiany zdań pomiędzy przedstawicielami narodów. Zjazdy te stały się ponadto cennym źródłem informacji politycznej o nastrojach i tendencjach, nurtujących wśród społeczeństw.

Zwłaszcza kiedy od paru lat Liga Narodów i Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi stały się mniej aktywne, zjazdy Unii Międzyparlamentarnej nabrały większego znaczenia, stały się bardziej ożywione i ciekawe.

— A zjazd tegoroczny, panie prezesie?

— W związku z obecną sytuacją, rzecz zrozumiała, zjazd tegoroczny został specjalnie silnie obesłany, zwłaszcza przez państwa anglo-saskie. **Z wyjątkiem Niemiec i Włoch, niemal wszystkie państwa były licznie i poważnie reprezentowane. Wśród kilkuset posłów i senatorów uczestników zjazdu w Oslo, było 70-ciu czynnych ministrów i przewodniczących izb niższych lub wyższych parlamentów.**

— Jakież są wrażenia Pana Prezesa ze zjazdu?

— Oczywiście powstrzymuję się od wniosków daleko idących, ale chcę podzielić się z opinią polską kilkoma jakby migawkowymi spostrzeżeniami. **Pierwsze z nich, to — całkowita izolacja moralna Niemiec.**

Pomimo, iż w czasie trwania zjazdu prasa niemiecka obrzucała Polskę huraganowym ogniem zarzutów o „nieludzkim traktowaniu mniejszości niemieckiej", terrorze, o nieposkromionych postulatach Polski, które sięgają nieomal gdzieś pod Berlin, dosłownie ani razu żaden z uczestników zjazdu, których było kilkuset, nie zapytał nawet żadnego z nas, co jest prawdy w tych wiadomościach. Poprostu nikt z tych paru setek polityków nie zwrócił na propagandę niemiecką uwagi. Rzecz jasna, że po doświadczeniach zeszłorocznych propaganda niemiecka na zewnątrz ma ostrze całkowicie stępione.

Każdy z nas, który brał udział przed paru laty w analogicznych zjazdach, ma świadomość, jak wiele się w tej dziedzinie na lepsze zmieniło...

Również niezmiernie charakterystyczny był stosunek zjazdu Unii do nagłej inicjatywy senatora amerykańskiego Hamiltona Fisha, który wystąpił z wnioskiem o uchwalenie niezwłocznie i jednomyślnie wezwania do rządów mocarstw europejskich o zawarcie 30-dniowego zawieszenia broni, celem odbycia w okresie tego „rozejmu" konferencji międzynarodowej dla znalezienia dróg do pokojowego uregulowania istniejących sporów.

Inicjatywa senatora Fisha, przybyłego do Oslo osobistym samolotem ministra v. Ribbentropa, spotkała się z jednomyślnym kategorycznym potępieniem. Zwłaszcza państwa północne przez usta przedstawiciela Norwegii oświadczyły, że nie może dziś być mowy o „ponownym Monachium" i ponownej kapitulacji wobec gróźb użycia przemocy. Senator Fish w rezultacie wniosek swój wycofał, jednak przy tej okazji świat dojrzał w całej okazałości niemiecki balon próbny, wypuszczony przez poszukującą wyjścia z obecnej sytuacji dyplomację niemiecką.

— Jakie echa z Niemiec słychać było na kongresie?

— Jeśli chodzi o sytuację państw osi, widzianą od strony wewnętrzno - politycznej, wydaje się, że zadaniem najważniejszym, jakie stanęło przed rządem Rzeszy, jest wpojenie przekonania w najszersze warstwy, że Niemcy są przedmiotem nieobliczalnej w swych uroszczeniach agresji polskiej, że honor narodu niemieckiego nie pozwala na tolerowanie „bezprawi i wykroczeń", przeciwko mniejszości niemieckiej w Polsce itd.

Nie jest to jednak sprawa łatwa.

Naród niemiecki nie może z dnia na dzień zapomnieć, że przed rokiem jeszcze uregulowanie spraw gdańskich stawiane było jako wzór pracy konstruktywnej i pokojowej. Przecież tysiące Niemców było w Gdańsku, widzieli, jak się tam świetnie Niemcom powodzi, widzieli, że nikt nie krępuje rozwoju narodowego niemieckich Gdańszczan, więc wiedzą, że „für Danzig sterben" — to nie znaczy umierać dla wielkości Niemiec, ale dla ratowania prestiżu reżimu, który z punktu widzenia interesów niemieckich popełnił po Monachium tak fatalne błędy.

Przytoczę zresztą jedno drobne własne doświadczenie. Gdy w przejeździe przez Berlin kupowałem „Völkischer Beobachter" z czerwonymi tytułami o terrorze w Polsce i wdałem się w rozmowę ze sprzedawcą, ten mi odpowiedział dosłownie: „Das was die Zeitungen schreiben ist alles Lüge und Hetze".

— A o stanowisku Polski, panie prezesie?

— Rzecz, o której się prawie w Polsce nie wie, to bezpośredni wpływ, jaki wywarła postawa, przyjęta przez nas w marcu rb., na stanowisko całego południa. Jeden z przedstawicieli Egiptu bardzo szczegółowo informował mnie, jak zdecydowanie Polski wpłynęło na postawę całego południa, głównie Egiptu, Turcji i Grecji.

Ten rejon zdolny jest dziś już do poważnych działań. Relacje o stosunkach. panujących w Protektoracie czeskim, powodują. że wyolbrzymiane spory sąsiedzkie na tym terenie schodzą na plan dalszy i rodzi się świadomość, że narody mogą zachować swoją niepodległość tylko przez zdecydowaną i solidarną postawę.

Z prawdziwym wzruszeniem przyjęliśmy oświadczenie jednego z kolegów Węgrów, który mówiąc o niezmiernie trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się naród węgierski, zakończył, że on osobiście będzie napewno ochotnikiem w armii polskiej.

Ponadto stwierdza się w życiu wewnętrznym wszystkich państw europejskich procesy daleko-idące konsolidacji narodowej.

Z wszystkich rozmów z przedstawicielami opozycji z państw rządzonych parlamentarnie odniosłem wrażenie, że ugruntowało się przekonanie o konieczności rządów mocnych i zdecydowanych w obliczu czasów, które przeżywamy. Partie opozycyjne zaznaczają swój stosunek krytyczny tylko jakby dla utrzymania na przyszłość swej postawy. Wewnętrzna konsolidacja zrobiła ogromne postępy.

Poczucie zagrożenia istnieje nieomal wszędzie i nawet państwa, które z uporem powtarzają, że zachowają w razie konfliktu absolutną neutralność, mają świadomość, że bieg wypadków bardzo łatwo może je postawić przed koniecznością zajęcia postawy czynnej — zakończył prezes Lechnicki swe ciekawe wynurzenia.

Miasto namiotów w Tleniu zniknęło

W ostatnich dniach nastąpiło uroczyste zakończenie czwartego turnusu i jednocześnie Obozów PW w Tleniu mszą polową i defiladą, która wypadła wspaniale.

W przeddzień specjalnie przygotowane i rozpoczęte ognisko nie odbyło się bez przeszkód, bowiem po słowach pożegnania się z obozem, wygłoszonych przez ppor. Golika, nadciągnęła burza z ulewnym deszczem, która zmusiła wszystkich do schronienia się w świetlicy obozowej. Zdawało by się, że ulewa, jaka trwała przez 30 minut, zniweczy wszystkie przygotowania ogniskowe i zrobi spustoszenie w obozie, tymczasem za wyjątkiem bajor i wyrw, spowodowanych nurtem spływającej wody, na terenie ogniskowym nic się nie zmieniło.

Ognisko i znicze oraz lampiony rozpalone przez młodych junaków przeciwstawiło się żywiołom i nie zagasło i dalszy ciąg programu ogniska odbył się normalnie. Ognisko zakończone zostało wręczeniem dowódcy grupy Obozów na FON — 100 złotych zebranych na wieczorku towarzyskim, urządzonym w pensjonacie p. Kuzimskiej „Wygoda" z inicjatywy p. Millerowej. Równocześnie wręczył dowódca piątej kompanii obozowej 45.80 złotych złożonych na FON przez junaków tej kompanii.

Obóz zaszczycił swoją obecnością bydgoszczanin p. Imbs Bolesław — właściciel fabryki, który obdarzył junaków 300 papierosami i 50 kg cukierków, za co dowódca grupy obozów złożył podziękowanie. W dniu tym zamarło życie obozowe. Polany opustoszały, namioty zniknęły.

Tak zakończyło się w roku bieżącym życie miasta tymczasowego, w którym tysiące młodzieży kształtowały swe charaktery i ciało do służby Polsce, a miły stosunek społeczeństwa do wojska i umiejętna organizacja różnych imprez przez dowódcę grupy obozów przysporzyło Funduszowi Obrony Narodowej kilkaset złotych.

25 lat temu

25 sierpnia 1914 r.

Z Paryża odjechał do obozu ćwiczebnego w Bajonnie pierwszy transport ochotników, którzy zgłosili się na wezwanie Komitetu Wolantariuszów do walki orężnej z Niemcami. Odjeżdżający oddział, mimo swej niewielkiej liczby, wzbudził wśród ludności Paryża żywe zainteresowanie i sympatię. Widok polskiego oddziału wojskowego — wielu uprzytomnił Francuzom „sprawę polską", o której milczały czynniki oficjalne, krępowane względami wobec Rosji. Tak więc problem polski aktualizował i przypominał żołnierz polski, gotowy do ofiar i czynem dokumentujący prawo do własnego i niepodległego państwa.

W Kielcach ukazała się następująca odezwa Komisarza Wojsk Polskich, Michała Sokolnickiego:

„Do mieszkańców Kielc!

Z ramienia Komendy Wojsk Polskich z dniem dzisiejszym objąłem kierownictwo polityczne miasta Kielc.

Wzywam ogół patriotycznej ludności do czynnego uczestnictwa w narodowej sprawie.

Od nas, Polaków, zależy, na ostrzu naszego oręża, na sile naszej polityki zawisła przyszłość Narodu. Twórzmy fakty dokonane, które na wojnie są jedynym prawem.

Każda dzielnica dawnej Rzeczypospolitej winna pokazać, że jeszcze gra w naszych żyłach krew rycerzy, że nie wymarła w sercach chęć swobody, a myślą jedyną w czasie wojny jest ocalenie wspólnej wszystkim sprawy.

Wzywam całą miejską ludność do zapisywania się w szeregi polskich żołnierzy!

Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli do uczestnictwa w narodowych rządach!

Wzywam całą ludność do czynnej pomocy ojczystemu wojsku!

MICHAŁ SOKOLNICKI

Komisarz Wojsk Polskich w Kielcach".

Prócz tej odezwy ukazało się rozporządzenie, nakazujące usunięcie napisów w języku rosyjskim na szyldach sklepów, zakładów przemysłowych i w ogóle w miejscach publicznych, udekorowania chorągwiami o barwach narodowych wszystkich domów, w których przebywają bądź oddziały, bądź urzędy polskie, podporządkowanie się rozkazom żandarmerii polowej, pełniącej również funkcje w zakresie przestępstw politycznych, zabraniające drukowania bez zezwolenia Komisarza i t. d.

Prócz organów wojskowych i cywilnych w iKelcach podjęła owocną pracą „Liga Kobieca Pogotowia Wojennego", powstała bezpośrednio po drugim wkroczeniu oddziałów polskich do miasta. „Liga Kobiet PPW" prace swe skupiała wokół potrzeb materialnych żołnierzy, zakładając szwalnie bielizny i mundurów, pralnie, kuchnie, gromadząc żywność, organizowała punkty odżywcze itp.

Widzi mi się...

Nie — bajka

Rozwinięto sztandar na Kremlu czerwony.
Hitlerowiec przed nim na baczność sprężony.
Nowy świstek papieru podpisać nie sztuka,
ale... kruk podejrzliwie spogląda na kruka,
oka mu nie wykole, jawnie nie napadnie,
więc tylko IDEOWO coś komuś przepadnie.
Co to kogo obchodzi? Niech się wzajem strzegą!
Nowego towarzysza Sowiety zdobyły,
zaś same — przez wzajemność czułą — przystąpiły
do paktu... no, tak: ANTY-KOMINTER-NOW-SKIE-GO!

Zet.

Polskie Radio wydało broszurę pomocniczą

do audycyj dla szkół średnich

Z początkiem roku szkolnego wprowadza Polskie Radio, jak co roku audycje dla szkół powszechnych i średnich.

Audycje dla szkół średnich będą dwojakiego rodzaju: muzyczne i słowne. Audycje muzyczne przeznaczone zarówno dla gimnazjów, jak i dla liceów będą się odbywały dwa razy w miesiącu, w poniedziałki od godziny 13,00, z tym że pierwszy poniedziałek miesiąca przeznaczony będzie dla gimnazjów, drugi dla liceów. Program tych audycyj został opracowany wg. programu obowiązującego państwowe szkoły średnie ogólnokształcące.

Audycje słowne będą nadawane w czwartki o godz. 17. Pomyślane one zostały jako pomoc przy opracowywaniu zagadnień życia współczesnego w pierwszej klasie liceum ogólnokształcącego. Audycje te ujęte są w trzy cykle: osiedla ludzkie; warsztaty pracy; życie społeczno-gospodarcze. Każdy z tych cyklów obejmuje zarówno audycje dotyczące zagadnień wsi jak i miasta. Przy stosowaniu takiego układu audycyj Polskie Radio kierowało się myślą ułatwienia młodzieży wyboru audycyj zależnie od kolejności przerabianego w szkole materiału. Niektóre audycje urozmaicone będą transmisjami z życia.

W celu zaznajomienia nauczycieli z planem audycyj dla szkół średnich — Polskie Radio wydało specjalną broszurę pomocniczą, która została rozesłana do gimnazjów w całej Polsce. Obecnie broszurę tę nabywać jeszcze można w Polskim Radio w cenie 50 gr. za egzemplarz, wpłacając je na konto PKO nr. 5474 — Spółka Wydawnicza „Ra".

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 23 sierpnia 1939 r. odbyło się w PKO, drugie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii 6-tej, grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 lipca 1939 roku.

Premie po zł 250 - padły nr nr. nr.: 102135, 106613, 106716, 118649.

Premie po zł 100 — padły na nr. nr.: 103333, 103443, 104112, 104253, 105722, 110494, 112887, 113307, 113354, 113918, 121817.

Premie po zł 50 — padły na nr. nr.: 100176, 100228, 100242, 100352, 100420, 100645, 101166, 101329, 101937, 102443, 103001, 103147, 103153, 103741, 104098, 104131, 104240, 104270, 104350, 104572, 104615, 104686, 104760, 104815, 105027, 105058, 105355, 105584, 105622, 105788, 106434, 106632, 106935, 107377, 107677, 107690, 107801, 107840, 107912, 108009, 107274, 108412, 108484, 109002, 109138, 110022, 110029, 110030, 110075, 110236, 110454, 110676, 110879, 111037, 111083, 111298, 111330, 11636, 112211, 112329, 112378, 112571, 112684, 112799, 112981, 113022, 113534, 113617, 113766, 113794, 114734, 114857, 115256, 115433, 115499, 116013, 116811, 116959, 117433, 117671, 117962, 118318, 118323, 118405, 118435, 118596, 118795, 119176, 119293, 119359, 119863, 120035, 120488, 120512, 120963, 122348, 122405, 122551, 122571.

Ogółem padło 114 premii na sumę 7050 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Premie wylosowane dawniej dotychczas nie podjęte: po zł 50 nr. nr.: 101448, 111781.

3247 Używajcie najlepszych baterii i anodówek „Elba" i „Juno"
produkcji F-my Chem. Fabr. „Ergasta" C. Nagórski, Starogard

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, DNIA 25 SIERPNIA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 8,15 Kłopoty i rady: „Mój mały idzie po raz pierwszy do szkoły" — dialog. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14.45 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,00 Koncert popularny w wykon. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory Franciszka Schuberta — w wykonaniu Artura i Karola Schnablów (nowe nagrania płytowe). 16,45 Rozmowę z chorymi przeprowadzi ks. kapelan Michał Rękas. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 „Melodie słonecznej Hellady — aud. słowno-muzyczna w opracowaniu Włodz. Poźniaka (z Krakowa). 18,30 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 19,00 Baśń, klechda, legenda: „Legenda o Merkurym Smoleńskim" w opracowaniu Jarosława Iwaszkiewicza. 19.30 „Przy wieczerzy". 20,25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych" — audycja poświęcona muzyce polskiej. 22,35 Jan Brahms: Sonata na klarnet i fortepian op. 120, Nr 1. (z Łodzi). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim i węgierskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń poranna „Witaj, Gwiazdo Morza". 13.00 „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 13 50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 17.00 Melodie ziemi pomorskiej w wyk. zespołu ludowego, Franka Małego i Antoniego Borzestowskiego. 17,40 „Chłopską furmanką w nieznane" — Edmund Klessa. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.25 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19,00 Hamburg. „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego.
19,10 Ryga. Popularny koncert symfoniczny.
19,15 Sofia. „Łucja z Lamermooru" — opera Donizetti'ego.
20,00 Droitwich. Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Beethovena.
20,00 Radio-Romania. „Rigoletto" — opera Verdiego.
20,30 Radio-Paris. „Nieznany tancerz" — komedia Tristan Bernard.
23,00 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, DNIA 26 SIERPNIA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 7,45 Koncert poranny w wyk. orkiestry mandolinistów „Kaskada". 8,15 „Z mikrofonem przez Polskę": „Reportaż z uzdrowisk podhalańskich". 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12 03 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12,25—12,40 — Transmisja uroczystości z otwarcia II. Dorocznej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej Y. M. C. A. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Słowik" według bajki Andersona. 15,15 Muzyka popularna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital wiolonczelowy Tadeusza Litana (z Wilna). 16.50 „C. O. P. przed 4 000 lat" — pog. w oprac. Eugeniusza Moszczyńskiego. 17.00 Muzyka do tańca. Transmisja z Cafe-Clubu. 18,00 „Echa mocy i chwały". 18,10 Koncert rozrywkowy z gmachu wystawowego D. W. R. 19,00 „Przez siedem mórz do siedem wzgórz" — wesoła powieść radiowa w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. Rozdział VII: „Pluton siedmiu wzgórz" (ze Lwowa). 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 „Z kapelą i ze śpiewem przez Śląsk" — audycja w opracowaniu Bolesława Wallek-Walewskiego. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,02 Recital śpiewaczy Beniamino Gigli. Przy fortepianie Reinaldo Zamboni. Audycja z okazji Festiwalu Muzycznego w Lucernie. Transmisja ze Szwajcarii. 21,35 Muzyka salonowa w wyk. Orkiestry Alberta Sandlera (płyty). 21,50 Dalszy ciąg recitalu Beniamino Gigli. Transmisja ze Szwajcarii. 22,20 Muzyka do tańca (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości w języku włoskim i angielskim. 23,20 Muzyka do tańca z „Cafe Paradis".

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń poranna „Witaj, Gwiazdo Morza". 13.00 „Dla każdego cos ładnego" (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05 „Dla każdego coś ładnego" dalszy ciąg (płyty). 14.45 L. O. P. P. 17.00 Transmisja z Ogrodu Teatralnego w Bydgoszczy. Gra orkiestra dęta pułku „Dzieci Bydgoskich". 17.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.25 „Literatura dla wszystkich" Adolf Dygasiński „AS".

Melodie ziemi pomorskiej

zabrzmią przed mikrofonem naszej Rozgłośni w piątek o godz. 17.00 w wykonaniu zespołu ludowego Franka Małego i Antoniego Brzostowskiego.

O borach Tucholskich.

przemówi Edmund Kiess w piątek. 25 bm. o godz. 17,40 w audycji zatytułowanej „Chłopską furmanką w nieznane".

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDUŁA
GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 24 sierpnia 1939 r.

Notowania bez zmiany.
Tendencja spokojna.

Obroty: Pszenica 273 ton; żyto 930 ton; jęczmień 658 ton; mąka pszenna 32 ton; owies 308 ton; mak niebieski 12 ton; mąka żytnia 20 ton; otręby pszenne 25 ton; otręby żytnie 87 ton; rzepak 62 ton; rzepik 15 ton; siano prasowane 10 ton. Ogólny obrót 2387 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń ul. „Grudziądzka" 15
z dnia 22 sierpnia 1939 r.

kupujemy płacimy:

za rzepak zimowy	zł 43—47
za rzepik zimowy	zł 42—45
za rzepak holenderski letni	zł 43—45
za siemie lniane „Bombay"	zł 44—45
za siemie lniane kresowe przy 90 proc. czyst.	zł 38—39
za gorczycę	zł 30—32
za 100 kg.	

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 14
za lniany	zł 24
za kokosowy	zł 18
za palmowy	zł 14
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, gwarantowanej zaw. 22 proc. białka strawn. ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 18.75
za 100 kg	

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe
M. Jakubik - Gdynia
ul. Starowiejska 23 — Telefon 10-64
załatwia (7875
wszelkie przewozy, przeprowadzki, ekspedycje na miejscu
na liniach Gdynia—Gdańsk—Bydgoszcz—Łódź
Gdynia—Gdańsk—Grudziądz—Warszawa
Stała codz. komunikacja Gdynia-Gdańsk

Rozkład jazdy autobusów

ważny od 16 sierpnia 1939 r. na linii
WŁOCŁAWEK — NIESZAWA — CIECHOCINEK — TORUŃ

Autobusy odchodzą:

Z Włocławka do Torunia o godz. przez Nieszawę—Ciechocinek			7.30	10.00	15.30
Z Torunia do Włocławka			12.20	15.30	18.00
Z Ciechocinka do Torunia	8.40	11.15	14.00	16.45	18.00ś
Z Torunia do Ciechocinka	.20ś	10.30	12.20	15.30	18.00
Z Włocławka—Ciechocinka	7.30	10.00	14.30ś	15.30	19.40
Z Ciechocinka—Włocławka	8.10	13.15	16.20	18.45	21.00ś
Z Torunia do Czerniewic			9.20ś	10.30	15.30
Z Czerniewic do Torunia			14.30	17.15	18.30ś

Uwaga: ś kursuje tylko w dni świąteczne.

Taryfa:	Nieszawa	Ciechocinek	Toruń	powrotny
Włocławek	1,80	2,20	3,—	5.50
Nieszawa		0,80	2,—	3,60
Ciechocinek			1,20	2,—

Postój Autobusów:
w Ciechocinku, ul. Żelazna vis a vis teatru dworca.
w Włocławku Dworzec Autobusowy, ul. Kościuszki 10.
w Toruniu Dworzec Autobusowy, ul. 3-go Maja.

Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD" Sp. z ogr. odp.
Ciechocinek, Zdrojowa 22. Tel. 266. 3436

Na zasadzie § 84 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32 r. (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej, w składnicy Urzędu Skarbowego w Grudziądzu przy Pl. 23 Stycznia 8/10 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji ruchomości, zajętych u Schulza Fryderyka w Zielnowie i Henniga Detlaffa w Zakrzewie na pokrycie zaległości podatkowych, a mianowicie: 29 jałówek, 8 krów. 20 owiec, 12 cieląt, 4 tuczniki, 1 powózki. (3685)

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

Nr zlec. 752/IX. (14450)

PRZETARG PUBLICZNY.

Oddział Drogowy P. K. P. w Tczewie zaprasza do składania ofert na wykonanie robót: 1) dekarskich, 2) blacharskich, 3) zduńskich w obrębie Oddziału Drogowego P. K. P. w Tczewie.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w Oddziale Drogowym w Tczewie.

Termin rozpoczęcia przetargu 4 września 1939 r. o godz. 12,15.

Bliższych informacyj udzieli Oddział Drogowy, biuro techniczne, gdzie otrzymać można warunki robót

Naczelnik Oddziału
(podpis nieczytelny).

Reklama dźwignią handlu

MAG Nr. 2 (MIĘJARBA) ... przywraca siwym włosom pierwotny kolor
RATUJCIE WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa łupież, wypadanie włosów. 5655
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 29 sierpnia 1939 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu, w Grudziądzu przy ulicy Groblowej nr 18, o godzinie 9-tej: materiały łokciowe, konfekcję, towary krótkie i urządzenie pokoju stołowego, oszacowanych na łączną sumę 6 201,30 zł.

(—) **Maćkowiak.** (14451)

OGŁOSZENIE

W rejestrze małżeńskich praw majątkowych Sądu Grodzkiego w Skarszewach pod liczbą R. M. 542 wpisano w dniu dzisiejszym: Döring Paweł i jego żona Ewa urodz. Lenz zawarli ogólną wspólność majątkową z tym, że po śmierci jednego z małżonków ma obowiązywać nadal trwająca wspólność spadkowa między pozostałym przy życiu małżonkiem, a ich wspólnymi dziećmi.

Skarszewy, dnia 10 sierpnia 1939 r. (14446)
Sąd Grodzki.

Sygnatura: Km. 822, 859, 867, 1123/36 i 121/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Kowalewie, ul. M. J. Piłsudskiego Nr 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1939 r., o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Golubiu, pokój nr 1, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników małż. Alfreda i Aleksandry Sztylerów nieruchomość Hamer, powiat Brodnica, dobro tom VII. wykaz 1.3 o obszarze 114,67,57 ha. Nieruchomość wraz z zabudowaniem jest czysto rolnicza z małym przedsiębiorstwem młynarskim. Ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Golubiu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 117 000, cena zaś wywołania wynosi zł 87 750.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 11 750.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Golubiu, ul. Kościelna Nr 16, sala Nr 4.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie na nabycie nieruchomości od właściwej władzy. (14447)

Kowalewo, dnia 20 sierpnia 1939 r.
(—) **Józef Chrzanowski, komornik.**

Sygnatura: I. Km. 628/37 i 456/38. (14448)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n/Wisłą, rewiru I., Franciszek Wiśniewski, mający kancelarię w Świeciu n/Wisłą, ul. Dworcowa Nr 15, na podstawie art. 376 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1939 r., o godz. 11. w Świeciu, Sąd Grodzki, pokój nr 19, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Marianny Myszkowskiej, zam. w Lubania Lipiny, pow. świeckiego, składającej się z domu mieszkalnego murowanego, dach kryty słomą, stajni z oborą murowaną dach kryty papą, stodoły z desek dach kryty słomą, drewnik częściowo z gliny i częściowo murowany dach kryty słomą, wozowni otwartej z desek, studni z rur cementowych, ziemi ornej ca 11,59.64 ha, łąki i podwórza ca 1.60.10 ha, a bliżej opisanej w protokóle opisu i oszacowania.

Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Świeciu n/W. jako nieruchomość wiejska Łowinek wyk. 23 tom I na nazwisko wdowy rolniczki Marianny z Koseckich Myszkowskiej w Łowinku, powiatu świeckiego, o powierzchni ogólnej 13,19.74 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9 385, cena zaś wywołania wynosi zł 7 038 gr 75.

Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 10. 6. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 117 poz. 966 z roku 1932) w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego, nieruchomość powyższa nie może być sprzedana za cenę nie pokrywającą należność Banku Rolnego.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 938 gr 50 oraz zezwolenie właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Na podstawie art. 680 pkt. 4 k. p. c. należy zgłosić najpóźniej w terminie licytacji zestawienia podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu n/Wisłą, ul. Sądowa nr 12, sala nr 11.

Świecie, dnia 19 sierpnia 1939 r.
(—) **Franciszek Wiśniewski, komornik Sądu Grodzkiego.**

OBWIESZCZENIE

Dnia 29. 8. 1939, godz. 9, w Kamlarkach, pow. Chełmno, będę sprzedawał: 3 fotele klubowe, 3 krzesła stylowe, 1 fortepian, 1 szafę stylową.

Zbiórka reflektantów przed majątkiem. (14449)
(—) **Kwiatkowski, komornik.**

POLECENIA

Bezpłatnie wywołujemy klisze i błony. Hurtownia Jan Kapczyński. Toruń. Szeroka 35. 3630

GABINETY jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie poleca T. Kasprowicz Toruń Prosta 5 847

Miód pomorski gwarantowany poleca Hurtownia Jan Kapczyński. Toruń. Szeroka 35. 3636

Suche — twarde Mydła do prania tanio poleca Foto-Szady, Toruń Stary Rynek 35. (3496

Fabryczny skład farb i przyborów malarskich Toruń. ul. Kopernika 24 tel 2586 3241

Najkorzystniejszy czas do zakupu i przeróbek futer. Przepiękne futry łapkowe, karakułowe poleca „Futro" Toruń Szeroka 23. I piętro (naprzeciw Maćkowiaka). — Firma polsko - chrześcijańska 3554

Radion duża paczka tylko 66 gr Hurtownia Jan Kapczyński. Toruń. Szeroka 35. 3636

Trwałą ondulację po cenach zniżonych poleca Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58 2219

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej ... 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie ... 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie ... 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach ... 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 proc. nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi ... zł 8.10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2.90 "
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2.20 "
Z odbiorem w administracji ... 2.00 "
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.
Prenumerata „Gazety Gdańskiej"
przez pocztę — guldenów ... 2.82
w administracji ... 2.00

UWAGI
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Redaktor odpowiedzialny za dział gdański: Leon Żyuda, Gdańsk, Sandgrube 40.
Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-30. Nocny 29-31. Konto P. K. O. nr. 208-144.

Jeszcze jedna osobliwość angielska

Londyńska dzielnica Lambeth dała światu nie tylko modny taniec ostatniego sezonu słynny lambeth - Walk. Stąd pochodził również Henry Croft, najoryginalniejsza postać Londynu z okresu wiktoriańskiego, przezwany królem guzików. Skąd ta nazwa?

Henry Croft, który zmarł w styczniu 1930 r. w wieku 68 lat, poświęcił znaczną część swego życia na zbieranie datków na rzecz szpitali i przytułków dla ubogich. Chcąc zwrócić większą na siebie uwagę obszył on swe ubranie tysiącami małych i większych guziczków z masy perłowej. W tym przebraniu objeżdżał miejscowości letniskowe nadmorskie, uczęszczał na wszystkie większe zgromadzenia, zachęcając obecnych gorącym słowem i ekscentrycznością ubrania do jałmużny na rzecz najbiedniejszych. Przykład Henry Crofta, którego wkrótce przezwano „królem guzików“ miał naśladowców. Do największego znaczenia na tym polu doszedł Mr. Bussey, z zawodu szmaciarz, który maleńkim, w białego kuca zaprzężonym wózkiem, objeżdżał wioski i osiedla angielskie, wołając swym donośnym głosem szmaty... kupuje... szma-a-a-aaty stare żelazo ku-pu-je!

Zawód ten nie przynosi mu wiele.

Bussey wzorem śp. Crofta przybrany w swój dziwaczny, guzikami z masy perłowej obszywany strój, potrafił zebrać kilkanaście tysięcy funtów na szpital położniczy imienia królowej Elżbiety — nie uroniwszy z sumy tej ani pensa. Bussey potrafił do akcji tej zachęcić swych kolegów. Gromada biednych angielskich szmaciarzy, przebiegająca w szerz i wzdłuż cały kraj, potrafi obok troski o zdobycie kawałka chleba, do którego nie zawsze nawet starczy omasty — zdobyć się na królewski dar serca, dla uboższych od siebie. Przydany im przydomek „królów guzików“ noszą z dumą jako przynależny im tytuł. Rok rocznie przedstawiciele tego „serdecznego klanu“ idą na grób Henryka Crofta, założyciela dynastii szmaciarzy o królewskim sercu, odznaczaczających się najistotniejszą cechą prawdziwego człowieczeństwa — miłosierdziem.

Trybunał, w którym sądzą dzieci

Jak donosi „Intransigeant“, w jednym z miast szkockich władze zalegalizowały specjalny trybunał dziecięcy. Do kompetencji pierwszego na świecie tego rodzaju sądu, będzie karanie dzieci, które nie chcą się zastosować do przepisów porządkowych, określających ruch uliczny.

„Sędziowie“ ci mają dość duże pełnomocnictwa, bowiem mogą nie tylko upominać swych rówieśników, ale także zawieszać w „prawach“ jazdy rowerem, czy rowerem dziecięcym, a „recydywistów“ karać odebraniem środka lokomocji.

Najciekawszą karą jest nakaz wielokrotnego przepisywania ustawy o ruchu kołowym. Przed kilku dniami odbyła się pierwsza sesja tego sądu. Najsurowszy wyrok w tym dniu brzmiał: „100 razy przepisać ustawę o ruchu kołowym“.

Kraje, w których serce marzy o miłości!

Nicea, mówią jedni, gdzie przesycona zapachami kwiecia i mocna atmosfera sama zda się być oddechem miłości, słońce i róże stanowią jej idealne tło. Na to zwolennicy egzotyzmu odpowiadają — Tahiti! Niezrównane Tahiti, rozkoszna wyspa Pacyfiku, gdzie księżyc złotą lampą lśni, a przesycone wonią egzotycznej roślinności noce upajają zmysły. Inni znowu twierdzą że nigdy nie czuje się tak żywo rytmu serca, jak nad pięknym, modrym Dunajem — to znaczy w Wiedniu.

Tak to było kiedyś, gdy Dunaj był pięknym i modrym. Ale odkąd się stał brunatnym nie ma co i gadać o miłości.

Więc istotnie może mają rację ci, którzy radzą jechać na Tahiti!

Ślady pierwotnego człowieka w grotach Uralu

Sowiecka ekspedycja archeologiczna zorganizowana przez Czelabińskie Muzeum Krajoznawstwa i Instytut Historii Kultury Materialnej sowieckiej Akademii Nauk zakończyła swe prace. Ekspedycja badała ślady pierwotnego człowieka w grotach południowego Uralu. Zebrano wiele niezwykle cennego materiału, z którego można odtworzyć życie i byt pierwszych ludzi. W licznych grotach znaleziono naczynia, w których przygotowywano potrawy, broń krzemienną i kości zwierząt niespotykanych dzisiaj w żadnej części świata, jedną między innymi nosorożca, który wyginął 30.000 lat temu, północnego jelenia i innych. Zwierzęta te zamieszkiwały południowy Ural, gdzie warunki rozwoju były zbliżone do arktycznych. Oprócz tych śladów człowieka z przed 30.000 lat ekspedycja zbadała pozostałości po ludziach, stojących już na wyższym stopniu rozwoju z przed 4.000 lat. Charakterystycznym dla tej epoki był sposób grzebania zmarłych połączony z mistycznym kultem spotykanym jeszcze w naszych czasach, wśród Indian Ameryki południowej, Murzynów australijskich i wyspiarzy melanezyjskich. W grobach znaleziono wielką ilość rozmaitych przedmiotów nieraz wielkiej ceny, jak broń a przede wszystkim ozdoby, branzolety ze szlachetnych metali i naszyjniki z muszli, kości i zębów bobra. Poza tym znaleziono naczynie w kształcie starogreckiej amfory zakryte hermetyczną pokrywą. W naczyniu tym znajduje się jakaś ciecz prawdopodobnie oliwa i wino.

Największy w świecie posąg Matki Bożej

W niewielkiej wiosce Mas Rullier, położonej o kilkanaście kilometrów od Lugdunu (Lyon), poświęcono niedawno posąg N. Serca Marii, wielkością swoją przewyższający wszystkie dotychczasowe pomniki święte w świecie, nie wyłączając nawet słynnej statuy Chrystusa w Andach na pograniczu Argentyny i Chile. Posąg Matki Bożej w Mas Rullier ma 32.6 metrów wysokości i waży 1500 ton. W podstawie posągu mieści się kaplica długości 8 metrów i wysokości 6 m. Posąg ten wzniesiony został staraniem miejscowego proboszcza, który przez siedem lat zbierał nań drobne ofiary.

„Twierdzą nam będzie każdy próg!”

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

KRZYŻACY

NIEŚMIERTELNE DZIEŁO HENRYKA SIENKIEWICZA

za zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków“ otrzyma bezpłatnie ...... prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za zł 10.— z katalogu dołączonego do egzemplarza „Krzyżaków“.

WAŻNY DO 23 KWIETNIA 1940 R

(Wypełnić i wyciąć)

Do

ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH
we LWOWIE, ul. Kalecza 5

Proszę o nadesłanie .... egz. „Krzyżaków“ H. Sienkiewicza po zł 3.— tj. razem zł .... za zaliczką. Kwotę przekazuję czekiem konta Panów w P. K. O. Nr. 141,599

Imię i nazwisko ____________________

Dokładny adres ____________________

(Nazwa pisma Gazeta Pomorska)

LEON SOBOCINSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

68

W tej myśli rozstał się serdecznie ze swymi dotychczasowymi toruńskimi truhami, obiecując i przysięgając, że nie spocznie aż nad Pomorzem słońce wolności zaświeci.

Ale jak teraz przedostać się do Borów, w tucholszczyznę umiłowaną, która go oczekuje z utęsknieniem, w nim największą pokładając nadzieję.

Gnaciński wstąpił do najbliższej gospody i tam pokrzepiwszy się tęgo, bo apetyt po tylu przejściach miał niezwykły, długo ważył w swej głowie, co począć.

Nie chciał zbytnio wystawiać swej osoby na niebezpieczeństwa. Nie przez tchórzostwo, o nie! Postanowił być roztropnym, gdyż ma przed sobą wielką misję do spełnienia.

Więc zarzucił myśl powrotu przez Toruń. Tam mogliby go schwytać i rozstrzelać.

Jeśli jednak umrzeć, to tak, ażeby tego Niemcy gorzko pożałowali.

Zapłaciwszy należność za posiłek, Gnaciński dla odświeżenia swych myśli udał się na przechadzkę nad Wisłę.

I nie pożałował tego. Spojrzawszy na szeroką taśmę spokojnie płynącej rzeki, dojrzał w dali długi wąż stojących tratew, od których ku brzegowi płynęła łódź.

Junak, aż roześmiał się do siebie z wielkiego zadowolenia.

— Mam go, dobrze jest, zabiorę się z flisakami.

Gdy łódź podjechała blisko brzegu, Gnaciński krzyknął:

— Hej ludzie, bywajcie tu!

— A toć jedziem, nie widzicie? — odezwał się z łodzi jakiś gruby ochrypły głos i plusk wioseł stawał się coraz głośniejszy.

Skoro flisacy dojechali do brzegu, Gnaciński wdał się z nimi w rozmowę. Okazało się, że tratwy dzisiaj jeszcze ruszają w dalszą drogę.

— A możecie mnie ze sobą zabrać? — spytał Gnaciński.

— Czemu nie, możem, ino musita się wkupić i w Toruniu pocałować Grubą Marynę pod Turkiem! — zaśmiał się drugi flisak, ukazując cały rząd zdrowych, białych zębów, na czerstwym, razowym chlebie wyćwiczonych.

Dobrze tym poczciwcom patrzało z siwych oczu, więc Gnaciński rzekł:

— To my z tą Grubą Maryną załatwimy się tu w Aleksandrowie, postawię wam gorzały, a jak zaś będziecie w Toruniu, to Marynę ucałujcie ode mnie, bo ja nie mam czasu.

— A na to jeden z flisaków.

— My się w Toruniu nie zatrzymujem, jeno jadziem dalej, bo tam panoczku, niespokojnie.

To my i dlatego tu w Aleksandrowie się zatrzymalim, coby na drogę wiktu zabrać.

— No, macie tu na gorzałkę, a ja poczekam przy łódce i wracajcie rychło.

— Dobrze, panoczku, wypijem na wasze zdrowie.

Flisacy uradowani poszli w kierunku miasteczka, dziwując się nie mało hojności tajemniczego gościa, który ma zamiar z nimi wlec się po Wiśle i to po kiego licha.

Ale poczciwe Poleszuki nie rozumowały. Co im do tego, niech jedzie, zwłaszcza, że dał suty napiwek i zapewne będzie można takiego pasażera jeszcze wyeksploatować.

Gnacińskiemu już nudziło się oczekiwanie na powrót flisaków, którzy musić w gospodzie zbyt głęboko zajrzeli do kieliszków. Żałował nawet, że dał i mtak szczodry napiwek, trzeba było rozłożyć na raty, toby rychlej wrócili.

Jakoż wreszcie Poleszucy nadeszli, ale nie byli pijani. Trzymali się godnie, niosąc jeszcze w rękach dwie waleczne litrowe butelki dla swych kamratów po fachu.

Nad wieczorem zaskrzypiały zapory tratew i na przeciągłą komendę prowodyra, podawaną pogłosem z tratwy na tratwę — ruszono ślimaczym tempem w dół Wisły.

Noc była śliczna, widna i zapachami wiosny nasycona.

Od rozpalonych na tratwie ognisk szły płowe dymy, a w kociołkach warzyło się ubogie i chude jadło Poleszuków.

Flisacy, rozgrzani alkoholem, jęli chórem zawodzić smętne to naprzemian skoczne piosenki.

„Flisakowa żona,
Siedzi sobie doma —
A flisaczek, nieboraczek
Robi wiosłem, jak robaczek
Płynie do Toronia“.

Ubiegło już kilka denerwujących oczekiwaniem dni, a w zdrowiu hrabianki Kayserling nie zaznaczała się poprawa.

Ciężkie zapalenie płuc, groziło niebezpiecznym powikłaniem.

Chora zatraciła poczucie miejsca, czasu, ludzi. Nikogo nie poznawała. Wszystko jej było tak obojętne, tak nierealne, takie nijakie.

A koło niej krzątali się wprawdzie ludzie obcy rasą, towarzyską i społeczną pozycją, nie mniej jednak życzliwi i o zdrowie chorej szczerze zatroskani.

Całe Wdzydze było markotne. Niedola pięknej, dobrej hrabianki wzruszała borowiaków. — W obliczu nasuwającej się śmierci, nie pamiętano jej tego, że przecież była powodem, iż Kmicic Borów Tucholskich dla niej zapomniał o wszystkim, zaprzepaścił najsposobniejsze chwile, ażeby żagwie powstania na Pomorzu rozniecić.

(Ciąg dalszy nastąpi)